Nr. 2. **Środa, 4 Stycznia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16; złr.** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1893 zaszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1893 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Waleryi Marrené, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1893 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	—	ct.
	półrocznie	5 „	—	„
	kwartalnie	2 „	50	„
	miesięcznie	— „	84	„
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60	ct
	półrocznie	6 „	30	„
	kwartalnie	3 „	15	„
	miesięcznie	1 „	5	„

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 stycznia.

Jeżeli już nie dzisiaj, to niezawodnie w ciągu bieżącego tygodnia mają rozpocząć się w Wiedniu konferencye, między Prezesem gabinetu hr. Taaffem a przywódcami trzech umiarkowanych stronnictw Izby deputowanych, celem połączenia ich w jedną zwartą większość i położenia z jej pomocą kresu bezużytecznym zapasom, paraliżującym, ku ogólnemu ubolewaniu, prace prawodawcze. Wiadomo, iż tym razem hr. Taaffe będzie próbował połączenia stronnictw na podstawie pozytywnego programu, który ułożony na naradzie ministeryalnej. otrzymał już, jak zapewniają, zatwierdzenie Korony. Tym sposobem propozycye, z jakiemi zwraca się Rząd do stronnictw, nabierają niezwykle uroczystego charakteru, nie można też wątpić, iż zostaną one zbadane z całą skrupulatnością i z lojalnością, wykluczającą wszelkie uboczne względy.

Trudno nie przyznać słuszności tym, którzy są zdania, że ułożenie i przeprowadzenie programu dla kartelu większości nie jest rzeczą bynajmniej łatwą, chodzi tu bowiem o usunięcie na plan drugi różnicy przekonań, o pogodzenie przeciwieństw osobistych a wreszcie nakłonienie każdego z osobna stronnictwa, aby do pewnego przynajmniej stopnia zrezygnowało ze swych jednostronnych życzeń i żądań partyjnych. Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, jak to zaznaczają dzienniki wiedeńskie, popierające szczerze i gorąco usiłowania Rządu, że jest wiele takich ważnych punktów, w których da się niezawodnie osiągnąć połączenie obozów umiarkowanych, a to połączenie w duchu pozytywnym i negatywnym. W pozytywnym, gdy chodzi o konkretne zadania ustawodawstwa, mającego na oku ogólne dobro publiczne; w negatywnym zaś, o ile wydaje się koniecznem usunięcie na bok i niedotykanie wcale tych politycznych i narodowych spornych kwestyj, które mąciły dotychczas spokojny tok spraw parlamentarnych. Dobrą poniekąd wróżbą dla dzieła, będącego dzisiaj głównym przedmiotem zabiegów Rządu jest ta okoliczność, iż organa wszystkich stronnictw, z pewnymi tylko wyjątkami, rozbierają sympatycznie myśl kartelu większości, unikają zgryźliwej agitacyjnej dyskusyi i uznają potrzebę takiej sanacyi położenia parlamentarnego, któraby dawała rękojmię trwałości. Zasługuje zaś przedewszystkiem na uwagę, że myśl koalicyi wszystkich umiarkowanych żywiołów, poczyna powoli przyjmować się w obozie niemieckiej lewicy. Organa lewicy wypowiadają z niepraktykowaną otwartością, że stronnictwo, które jako mniejszość nie jest w stanie ani utworzyć nowego ani obalić istniejącego Rządu, musi mimowoli zadowalać się utrzymaniem istniejącego stanu rzeczy i wyrzec się nowych partyjnych zdobyczy. Jeden z najwybitniejszych członków lewicy wskazał w tych dniach na to, że wyborcy tylko w części byli zadowoleni z ostatnich opozycyjnych oświadczeń swych posłów i że lewica w razie rozpisania nowych wyborów, musiałaby się przygotować na do-

---

2)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

I.

(Ciąg dalszy).

— Nie byłbym się ośmielił — rzekł August, pożerając ją wzrokiem — wypowiadać tak poufale zdania, gdybym był sądził....

— Że je zrozumiem.... — wtrąciła znów ona. — Oczywiście! Ależ zdanie to w dumę mię wzbić może, zwłaszcza, gdy je wypowiada taki wytrawny, jak pan, artysta....

— Jakto? więc pani wie?...

— Kto pan jesteś? Doskonale! Znam, przynajmniej z widzenia, całą kolonię polskich artystów w Monachium. Pana widywałam nieraz i w Pinakotece nowej i w Glyptotece, a pańskimi obrazkami formalnie się zachwycam....

Orecki się skłonił.

— Nie dziękuj pan! — mówiła ona dalej z tym samym filuternym wyrazem w oczach i tym samym nieco ironicznym uśmiechem na ustach, które wpółotwarte, zdawały się pełnieć. Wargi rozwijały się z wewnątrz, jak kielich pąsowego kwiatu.

— Nie dziękuj pan, — powtórzyła — bo w pochwale mojej. zresztą nic nie znaczącej, jako zwykłej dyletantki, jest i krytyka dyletancka, więc surowa.... Pan mnie nazwałeś małą — niesłusznie; a ja, może także niesłusznie nazwałam utwory pańskiego pędzla obrazkami, dziwiąc się, że pan z tak wybitnym talentem i taką szkołą, nie stworzyłeś dotychczas — o ile wiem przynajmniej — nic większego.

Orecki zarumienił się. Ta „mała“ streściła w kilku słowach ten sam wyrzut, który mu codziennie niemal powtarzało jego artystyczne sumienie. Przed niem tłómaczył się zwykle skąpstwem wujaszka, podcinającem skrzydła jego twórczości; — przed tą „małą“ niepodobna było tem się także zasłaniać. A że jej figlarna zalotność i swoboda usposobiły go od razu niespodziewanie dobrze i wesoło, odparł więc w tym samym tonie:

— Zostańmy przy porównaniu pani. Usprawiedliwić niem chciałbym przedewszystkiem swoje wyrażenie zbyt poufale zastosowane do pani, a następnie i siebie jako artystę. Wszak maleństwo kształtów byle harmonijne, w dziele natury, n. p. kolibra, zarówno jak szczupłość rozmiarów artystycznego utworu, nie mają znaczenia, jeśli ten utwor odpowiada warunkom sztuki, jeśli dzieło natury jest tak skończenie doskonałem jak....

— Koliber! — dokończyła ona pospiesznie. — I zarumieniła się z kolei, osłaniając ciemnemi rzęsami cudowne oczy. Twarz jej z tym wyrazem nagłego zawstydzenia zdała się Oreckiemu jeszcze piękniejszą.

— Pozwól pani dokończyć.... — prosił.

Ona zwolna podnosiła powieki i znowu je przymykała, gasząc blask spojrzenia długiemi rzęsami.

— Nie! — rzekła w końcu — nie pozwolę! Nie ma sensu, abyś mi pan mówił komplementa, nie znając mię nawet. Jak to wygląda?... Młoda panna — „ta mała“ — i pan Orecki.... Nie ma sensu! Ale ja jestem, jak zawsze, szalona! Sama zaczepiam ludzi, a potem dziwię się....

Śmiała się znowu, składając pędzle, i przykrywając swój obraz.

— No, dzisiaj — mówiła dalej — nie byłabym już w stanie malować. Zanadtobym myślała o dosłyszanej pochwale, zanadto usiłowałabym być doskonałą i — bazgrałabym haniebnie....

Włożyła kapelusz na głowę, wzięła rękawiczki, parasolkę i zwracając się ku Oreckiemu:

— Chodźmy! — rzekła.

Zastanowiła się chwilę i wybuchnęła srebrzystym śmiechem.

— A to dobre! zkąd mi się wzięła ta liczba mnoga: chodźmy! Wszak pan zostaje? Naturalnie.... Żegnam!

— Ja się trzymam liczby mnogiej — rzekł August — i nie odstąpię od niej.

Szli razem ku wyjściu. Ona miała znowu przez chwilę ten sam co przed tem wyraz zawstydzenia na twarzy i tak samo przymykała powieki, dziwnie uroczo.... Ale tylko przez chwilę; wnet wzrok zabłysnął figlarnie, a usta otwarły się uśmiechem.

— Zrobiłam wielkie głupstwo — mówiła idąc spiesznie przez Barerstrasse — nie pierwsze zresztą i pewnie nie ostatnie w życiu.... Taka moja nieszczęśliwa natura! Nie zastanowię się i — masz.... jest znowu! Co pan za pojęcie możesz mieć o mnie?...

— Ależ pani.... jak najlepsze....

— To mi zresztą wszystko jedno! W mojem koczowniczem życiu....

— Koczowniczem? — podchwycił Orecki, mocno zaciekawiony.

— A tak — koczowniczem. Urodziłam się podobno w Luzernie, całe dzieciństwo spędziłam, przejeżdżając z jednego miasta do drugiego. Kołyską moją był wagon kolejowy. Siedzieliśmy dwa lata w Paryżu, dwa w Rzymie, sześć w Warszawie, gdzie się nauczyłam po polsku, cztery w Neapolu, dwa we Florencyi, a już rok jesteśmy w Monachium.... Czy pan już moje lata policzył?... Prawda? stara jestem.

Przeszyła go znowu płomienistym wzrokiem.

Ja liczyć w tej chwili zapominam.... bąknął August.

— Wierzę. Ja bo nigdy nie umiałam!... podobnie jak i mama.... Byle dzień do wieczora! Ciekawam, na co się przyda rachuba, gdy ona zwykle tylko to, co się do przeszłości odnosi, co już minęło, oblicza; a wszelkie wyrachowania na przyszłość najczęściej zawodzą, bo od nas nie zawisły....

Orecki słuchał i nie mógł wyjść z podziwu. Jak w wyrazie twarzy, jak w spojrzeniu tej nieznajomej, ślicznej dziewczyny, tak i w jej słowach była uderzająca sprzeczność: czasem śmiałość granicząca z zuchwalstwem, a czasem zawstydzenie dziewicze w twarzy, w przymknięciu powiek i smutna jakaś, niemal rozpaczliwa nuta w tonie, gdy mówiła o koczowniczem życiu lub o bezskuteczności rachuby.

Mało się odzywał a słuchał, upajając się jej mową, dźwięczną, szybką, żywą, w której iskrzyły się brylanty dowcipu i sprytu. Coraz bardziej ulegał jej urokowi, coraz silniej był zaciekawiony, a nie śmiał zapytać o nazwisko.

Szli dalej, rozmawiając poważnie o sztuce. Ona opowiadała mu o swoich studyach, wprawdzie dorywczych, ale dość wytrwale robionych w Rzymie, w Paryżu, we Florencyi. Znała niemal wszystkie galerye; była przytem i w Dreźnie, zwiedzała Belweder wiedeński, i o wszystkich arcydziełach sztuki malarskiej mówiła na podstawie własnych obserwacyj, a z niezwykłem znawstwem.

— Nie myśl pan wszakże — dodała w końcu — że jestem w duszy rozmiłowana w tem, co tak pompatycznie nazywają: sztuką! Tyle razy z ust artystów i artystek słyszałam wykrzyknik: kocham sztukę! że znienawidziłam, nie sztukę samą, ale te zachwyty, najczęściej nieszczere, pod którymi kryje się zupełnie co innego.... Ja uczę się.... i maluję, bo po części muszę, po części nie mam co innego robić na świecie. Zresztą lubię rzeczywiście patrzeć na rzeczy ładne, ale z reputowanych nie wszystkie mi się podobają...

— A do których pani najwięcej ma zamiłowania? — spytał August.

Ona podniosła głowę i rzuciła mu bystre spojrzenie.

— Wiem.... wiem.... — odparła. — Jedni mają pretensyę poznawać człowieka z linij na dłoni, drudzy z charakteru pisma, a pan podobno z mego gustu w malarstwie chciałbyś mię poznać.... Oświadczam panu z góry, że gust mam niezwykły, — brzydki, co jednak wcale nie świadczy o naturze, która w gruncie jest bardzo spokojna.... normalna...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

tkliwe straty, które później trudnoby jej było powetować. Nie można dalej przemilczeć i tej okoliczności, iż w najnowszych czasach organa lewicy nieporównanie mniej okazują wstrętu dla projektu wciągnięcia do większości grupy konserwatywnej, a jeden z deputowanych lewicy miał odwagę wypowiedzieć zdanie, iż w błędzie są ci, którzy uważają hr. Hohenwarta za przedstawiciela planów, niedających się pogodzić z zasadami konstytucyi grudniowej.

Tak tedy oświadczenie Prezesa Koła polskiego z d. 2 grudnia, iż nie należy nikogo wykluczać z większości, kto zgadza się na jej program nie budzi już tej niechęci, na lewicy, jaka przedtem tam się ujawniała, a jest to zwrot, który bezwątpienia można uważać za pocieszający objaw w położeniu.

Sprawy krajowe.

(*Program użycia subwencyj krajowych na podniesienie chowu bydła rogatego*).

W lipcu bieżącego roku, w kilku numerach *Gazety Lwowskiej* podałem w krótkości rys zamierzonych prac komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, celem podniesienia hodowli bydła rogatego w kraju — wraz z memoryałem wysłanym do Wydziału krajowego przez tenże komitet — w którem to piśmie komitet zobowiązał się do dnia 1 grudnia 1892 przedstawić Wydziałowi krajowemu całkowity program zużycia przyszłych dziesięcioletnich krajowych subwencyj hodowlanych.

Komitet Towarzystwa gosp. gal. wniósł ów wspomniany powyżej program sposobów zużycia subwencyi hodowlanej krajowej i państwowej w dniu 1 grudnia 1892.

W obec wielkiego zainteresowania się wszystkich w kraju rolników przyszłemi pracami, dążącemi do podniesienia u nas stanu bydła rogatego, do których to prac dla środkowej i wschodniej części Galicyi powołane zostało Towarzystwo gosp. gal. — mniemam, iż podając ów program, przesłany Wydziałowi krajowemu, do wiadomości szerszego grona czytelników, zwłaszcza rolników, uczynimy zadość życzeniu wszystkich dbałych o ciągły i dalszy rozwój jak i dobrobyt, przedewszystkiem gospodarstw włościańskich.

Obraz zatem owych przyszłych czynności komitetu Tow. gosp. gal. około podniesienia hodowli bydła w całym kraju, będący dalszym ciągiem podobnych prac przeprowadzonych do dziś, mniejszymi wprawdzie funduszami wyłącznie państwowymi przez komitet tego Towarzystwa, mieści się w programie, który podaję poniżej.

Adolf Wiesiołowski

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w ślad swojego pisma z dnia 22 czerwca 1892 do l. 823, w którem przedstawił ogólny zarys przyszłej akcyi w przedmiocie podniesienia chowu bydła rogatego, ma zaszczyt przedłożyć wys. Wydziałowi krajowemu niniejszem umotywowany szczegółowy program użycia przyszłych dziesięcioletnich subwencyj krajowych.

Program ten, który wys. Wydział krajowy powierzył do wygotowania komitetowi galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego — musi liczyć się z „sześcioleciem przejściowem“ z „ustawą o licencyonowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych“; z potrzebą bardzo rychłego dostarczenia gminom wiejskim odpowienich rozpłodników; z właściwymi warunkami kraju naszego jak i różnych jego okolic; z obecnym stanem gospodarstw mniejszej własności — wreszcie, ów program musi mieć na względzie, że równocześnie z subwencyami krajowemi będzie płynąć na ten sam cel subwencya ze skarbu państwa, którą przez dłuższy szereg pobieraliśmy i której używaliśmy według planu z góry obmyślanego.

Wysoki Sejm uchwalając kwoty na cele hodowli, rocznie 30.000 zł. przez lat dziesięć — liczył na pewno i liczy na taką samą conajmniej pomoc ze strony Wysokiego Rządu. Komitet nie uważa za odpowiednie, ani nawet za możliwe przedstawiać oddzielnego programu użycia subwencyi krajowej, a oddzielnie obmyślać użycie subwencyj państwowych, lecz uważając, że subwencye, z obu tych źródeł płynące, powinny być jednolicie zarządzane, przyjmuje w całym tu przedłożonym programie za podstawę całość subwencyj rządowych i krajowych, i to w sumie 40.000 zł. rocznie.

Taka bowiem kwota przypadnie w udziale komitetowi galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, jeżeli rozdział z łącznej sumy 60.000 zł. subwencyi państwowej i krajowej nastąpi między krakowskie Towarzystwo rolnicze a galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, według liczby powiatów lub bydła rogatego Galicyi, objętych zakresem działania każdego z powyższych Towarzystw, albowiem na pierwsze przypadnie około jedna trzecia, a na drugie dwie trzecie z powyższej łącznej kwoty.

Zanim komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego przystąpi do rozwinięcia szczegółowego programu, chce go poprzedzić wpierw kilkoma uwagami.

Kierunek dotychczasowej pracy komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego nad podniesieniem hodowli bydła rogatego, zasadzał się na stopniowem ulepszaniu bydła włościańskiego, zdegenerowanego wielce nieracyonalną hodowlą pomniejszych hodowców przez długie lata.

Poprawę owego zdegenerowanego bydła włościańskiego usiłował komitet przeprowadzać przez krzyżowanie odpowiednimi rozpłodnikami ras górskich lub nizinnych.

Oryginalnymi rozpłodnikami, sprowadzonymi z zagranicy, zasilano obory pełnej krwi i pół krwi w tym celu, aby wyprodukowane w tychże rozpłodniki mogły w następstwie zasilać stacye subwencyjne i subwencyonowane, dla użytku wyłącznie gmin wiejskich. Wychowane więc tutaj buhaje ulepszają powoli bydło mniejszej własności we wszystkich Oddziałach galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, gdzie oprócz tego komitet premiowaniem na przeglądowych wystawach Oddziałowych bydła mniejszej własności, jak i stosownemi pouczeniami, uzupełniał i uzupełnia pracę swoją około polepszenia bydła przedewszystkiem włościańskiego.

Kierunek wyż wspomniany będzie ten sam i na przyszłość, tylko komitet rozporządzając większymi już środkami, będzie mógł rozwinąć nierównie rozleglejszą i skuteczniejszą działalność. Komitet korzystając z dotychczasowyh doświadczeń, zamierza i nadal poprawiać bydło górskie na Podgórzu i na równinach o suchych paszach za pomocą rasy Simentalskiej, zaś rasy Oldenburskiej użyje wszędzie tam, gdzie poprzednią uzna za nieodpowiednią.

Wprowadzeniem dalszem tych jedynie dwóch ras, komitet chce dążyć do koniecznego ujednostajnienia bydła u pomniejszych hodowców w całym swoim okręgu.

Simentalska rasa cieszy się dziś słusznie uznaniem, bo wydaje dobre bydło mleczne, opasowe i pociągowe. Rozpłodniki tej rasy uszlachetniły bydło mnogich krajów, szczególniej południowych Niemiec do tego stopnia, iż obecnie tamtejsze Simentalery zaczynają na dobre współzawodniczyć w Messkirch, Hohenheime i Miessbach — ze szwajcarskiemi. Komitetowi wiadomo, że i w granicach państwa austryackiego są już dobre obory rasy Simentalskiej i komitet dołoży starań, aby rozpłodniki tej rasy zakupować ile możności w krajach austryackich.

Zadowalającą mleczność tej rasy przy największym procencie tłuszczu, pomiędzy innemi rasami szwajcarskiemi, wykazały ścisłe analizy przedsiębrane podczas wystawy frankfurckiej w r. 1887, jak i analizy przeprowadzone w r. 1888 w akademii Hohenheimskiej.

Wielka zdolność tej rasy do opasu stwierdzoną została przez wszystkie wystawy państw zachodnich a nawet i u nas; między innemi Tyśmienica najchętniej kupuje woły z samej Kamiennej lub z jej okolicy a więc swojskie Simentalery dla ich prędkiego i łatwego opasu. Simentalery nadto dają wszędzie mięso tak delikatne, bo drobnowłókniste, i paryscy rzeźnicy płacą za nie wyższe ceny, aniżeli za mięso innych ras.

Znaczną siłę pociągową tej samej rasy, z powodu bardzo dobrze rozwiniętej u niej muszkulatury całego ciała, spoczywającego na wielkim szkielecie a nie na zbyt wysokich nogach stwierdzają również gospodarstwa w państwach ościennych na Zachodzie, a u nas, o wytrwałości tutejszych wołów simentalskich. przekona każdego wzorowe gospodarstwo w Mycowie, którego robocze woły na ostatniej wystawie rolniczej w Wiedniu otrzymały najwyższą nagrodę.

Dodawszy do tyłu przymiotów bydła simentalskiego wielką siłę przelewania swych własności na potomstwo, łatwe dostosowanie się do warunków naszego kraju, nadto nader cenny przymiot wczesnego dojrzewania, zobaczymy, że użycie tej rasy dla miejscowego bydła na wyżynach lub równinach, o suchej paszy, jest zupełnie uzasadnionem.

Komitet niekiedy sprowadzał także rozpłodniki rasy szwyckiej, ale tylko na wyraźne życzenie poszczególnych hodowców. Rasa szwycka, choć zadawalnia się mniej wybredną paszą, daje chudsze mleko, a jakość mięsa nie może wytrzymać porównania z Simentalerami, i dlatego gospodarstwa gorzelniane niechętnie wypasają woły rasy szwyckiej.

Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego opiekował się od samego początku swojej działalności z tą samą troskliwością, w miarę otrzymywanych od Państwa funduszów, poprawą nizinnych ras bydła w kraju. W początkach tej opieki, komitet znachodził wszędzie bardzo wiele bydła przypominającego rasę holenderską, wprowadzaną do granic Rzeczypospolitej Polskiej od XVI wieku. Resztki krwi holenderskiej zostały później tak zmięszane z wieloma innymi, w różnych odstępach czasu sprowadzonymi rozpłodnikami mnogich ras górskich i nizinnych, iż bydło włościańskie w nizinach ulepszyć mógł komitet w ostatnich latach jedynie buhajami oldenburskimi. Otrzymywane rezultaty stwierdziły, iż buhaje oldenburskie mogły powoli ulepszyć chaotyczną mięszaninę, wynikłą z bezpodstawnego i bezmyślnego ongi krzyżowania bydła w niskich i wilgotnych okolicach kraju.

Są jednak w kraju naszym okolice wyjątkowe, w których żadnej z powyższych ras nie można wprowadzać, bo na to nie pozwala ani położenie, ani roślinność tamtejszych łąk i pastwisk. Dla tych okolic komitet wychowuje w dwóch oborach zarodowych buhaje rasy krajowej, jedynej, która tam może istnieć. Obory te kosztują wiele, ale długo jeszcze będą potrzebne do odświeżania krwi i systematycznego choć powolnego ulepszania miejscowego typu tamtejszego bydła włościańskiego.

Komitetowi galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego przybywa nadto teraz bardzo ważne a trudne zadanie użycia subwencyj hodowlanych, w myśl uchwał wys. Sejmu, żądających, aby kwoty na podniesienie hodowli bydła włościańskiego w kraju, mogły posłużyć i do wyprodukowania jak największej liczby rozpłodników dla gmin wiejskich w możliwie rychłym czasie.

Każda racyonalna hodowla musi sobie postawić za cel: chować bydło zastosowane do warunków okolic, któreby doskonaląc się, stawało się coraz lepszem, coraz pożyteczniejszem i coraz więcej odpowiadającem danej okolicy. Używszy odpowiednich środków, wyrobimy sobie z czasem bydło rodzime, uszlachetnione, mleczne a zarazem zdolne do opasu i do pociągu.

Chcąc ten cel osiągnąć, winniśmy jaknajrychlej hodowlę naszą zapomocą stosownych ograniczeń ująć w pewne karby dla koniecznej jednolitości chowanych ras — a oprócz tego przyjść tu muszą z pomocą: ustawodawstwo opiekuńcze i subwencye tak państwowe, jak i krajowe.

Postęp, uwydatniający się w każdej dziedzinie pracy i wiedzy ludzkiej może i w hodowli obecne kierunki nieco zmienić lub dopełnić: komitet zatem ewentualnie podobne zmiany zawsze będzie miał na oku i dobrze wprzód zbada wszelkie okoliczności,

---

11)

RZADKI PTAK.

(Ciąg dalszy).

Około czwartej po południu, znalazł się Klaudyusz wraz ze swoją wiewiórką na wielkiem podwórzu gmachu z XV stulecia gdzie się znajdowało muzeum.

Zapytał o pana Maldonne, wskazano mu drzwi, na których widniał napis: Gabinet konserwatora muzeum“, Klaudyusz wszedł i ujrzał staruszka, pochylonego ze skalpelem nad jakimś ptakiem. Urządzenie pokoju było proste, kilka zwierząt wypchanych zdobiło mury, a przy oknie w dobrem świetle, jeden tylko przedmiot pociągający oczy, akwarella, oprawiona za szkłem.

Pan Maldonne podniósł małą swą siwą głowę, a oczy jego zdawały się pytać przybysza „czego potrzebuje?“

Klaudyusz zapytał grzecznie, czy to prawda że pan Maldonne podejmuje się wypychania zwierząt i trochę zmięszany wyjął z papieru biedne zwierzątko, na widok którego pan Maldonne wybuchnął krótkim, urywanym, sobie właściwym śmiechem.

— Znowu wiewiórka! zawołał. Byłbym się założył! wiewiórka pospolita *sciurus vulgaris!* i jeszcze uszkodzona....

Klaudyusz się zarumienił.

— Bardzo żałuję... rzekł, że pana tem obarczam. Pan jesteś uczonym.... artystą, rozumiem to.

— Ba! wyrzekł poczciwy Maldonne, żałując już swego śmiechu, pełen obawy czy nie obraził przybysza. Zdarza mi się podobna robota. Wynagradzam sobie to jednak, gdy się zdarzą rzadkie okazy. Posiadam też wszystkie ptaki, które się w naszym okręgu znajdują.

— Bez wyjątku?

Ornitolog spojrzał na gościa, zaniepokojony.

— Czy może wiedziałbyś pan o jakim wyjątku? Powiedz mi pan! zacytuj! wymień nazwę ptaka tej okolicy, któregoby nie można widzieć albo w muzeum, albo u mnie, w domu!

Klaudyusz zadrżał z radości. Gdyby mu się udało wymienić nazwę ptaka, którego okaz pan Maldonne ma u siebie, w domu! Zechce mu go wówczas niezawodnie pokazać.... Poszukał w pamięci i wyrzekł z udanem niedowierzaniem:

— Sęp pielgrzym? jest?

Pan Maldonne z rodzajem tryumfu ukazał na drzwi po za nim będące.

— Dziesięć sztuk, w muzeum! wyrzekł.

— Mewa śmieszka?

— Ha!... zwykły ptak! Nie przyjmuję już tych, które mi przynoszą.

Klaudyusz, czyniąc ostateczny wysiłek pamięci, wyrzucił nazwę pięknie brzmiącą, podczas gdy pan Maldonne słuchał z lekko drwiącym wyrazem twarzy.

— Orzeł królewski! zawołał Klaudyusz.

Ha! ha! odparł pan Maldonne. Ptak jest rzeczywiście rzadki, zaledwie od czasu do czasu pojawia się w tych stronach.

— A więc?

— Mam go, mój panie!

— Niepodobna!

— Zabiłem go własną ręką.

— Prawdziwy orzeł królewski?

— Nie ma nie prawdziwych.

— Nie! rzeczywiście, szanowny panie, — rzekł Klaudyusz, — nie spodziewałem się nigdy, aby zwykły śmiertelnik mógł posiadać....

— Bardzo proszę! mogę pana przekonać! — zawołał pan Maldonne, zrywając się, czerwony, cały poruszony zapałem zbieracza, któremu nie wierzą, a on jest pewny swego tryumfu. — Możesz mi pan pół godziny poświęcić?

— Z największą ochotą!

— A więc chodź pan ze mną aż do domu. Zobaczysz pan!

„Zobaczę.... ją!“ myślał sobie Klaudyusz, ukrywając swoją radość pod maską lekkiego niedowierzania.

Podczas gdy pan Maldonne usunął się w kąt pokoju, gdzie z gorączkowym pospiechem zamieniał swój strój biurowy na surdut, w którym chodził po mieście, Klaudyusz zbliżył się do akwarelli, którą, wchodząc, był zauważył.

Przedstawiała ona strzelca, na pół ukrytego między trzcinami stawu, strzelca, który tylko co był wystrzelił, gdyż dym strzału jeszcze unosił się z lufy. Ptak uciekał przed nim, skrzydłami muskając wodę.

— Cóż to być może za błękitny ptak, którego ten strzelec chybił? — zapytał Klaudyusz. Tak wygląda, jakby to była kaczka.

Pan Maldonne obrócił się żywo, nie mogąc trafić w rękaw surduta.

— Ba! — odpowiedział. — Mniejsza o to! Błękitnych ptaków jest dosyć, naprzykład papugi, koliby....

Klaudyusz rzucił okiem na wizerunek nieszczęśliwego strzelca, który mu dziwnie przypominał postawę konserwatora muzeum, i nie mówiąc już nic, wyszedł z nim na ulicę.

Pan Maldonne szedł szybko przez ulicę, pełen werwy, humoru. Rozmawiał, a właściwie mówił sam, gdyż Klaudyusz słuchał w milczeniu. Szczególniej ptaki nastręczały mu ciągłego przedmiotu do opowiadania, ptaki, które o tej porze dnia, nad wieczorem, najwięcej widzieć i słyszeć się dają.

Z pod ich stóp prawie wylatywały w górę małe ptaszęta, świegocząc, i kryły się wśród krzaków. Pan Maldonne patrzył na nie z dziwnie rozczulonym wyrazem, a w oczach jego odbijał się przedsmak rozkoszy, która go wkrótce czekała. Klaudyusz ujrzał, jak wzrok pana Maldonne biegł naprzód ku ogrodowi, otoczonemu murem. „To tutaj“!“ pomyślał.

Domu widać jeszcze nie było, ale drzewa ogrodu coraz większy cień rzucały na drogę, nareszcie ukazały się wielkie drzwi w murze, ozdobione arabeskami z powbijanych ćwieków, a u szczytu głową dzika.

Pan Maldonne popchnął małą furtkę, znajdującą się obok, i zaprosił Klaudyusza, aby wszedł do wnętrza.

Pierwszy krok na ziemię obiecaną został uczyniony! Po za furtką ukazał się las bzów, akacyj i rozmaitych krzewów, które mięszały się z sobą, ocieniając ziemię jeszcze wilgotną po ostatnim deszczu. Zwiędłe kwiaty osypywały się na ziemię i przygrzane słońcem wydawały słodkawą woń. O dwadzieścia kroków widać było z pośród zieleni dwa okna szeroko otwarte. Szli aleą i wkrótce cały dom zarysował się przed nimi, długi a dość nizki, otoczony z dwóch stron, rozchodzącymi się dwoma ramionami alei, które zapewne po za domem znowu się łączyły.

Pan Maldonne wszedł do sieni, otworzył drzwi na lewo, wskoczył do pokoju i usuwając się pod ścianę, ukazał ręką przed siebie.

— Patrz, mój panie — rzekł — czy cię oszukałem?

Na kominku, w głębi pokoju, olbrzymi orzeł roztaczał swoje skrzydła.

— Dwa metry, dwadzieścia obwodu, — dodał. Przypatrz się pan dobrze szczegółom... Prawdziwy? czy nie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

zanim w swojej hodowlanej pracy przystąpi do zmian jakichkolwiek. Wszelako już teraz musi oświadczyć, że przewiduje potrzebę niejednej zmiany w niedalekiej przyszłości a trzymając się kierunku i systemu wyrażonego w tym programie, nie myśli wiązać się na całe lat 10 podanymi dziś szczegółami i cyframi. Nie można przewidzieć, jaki wpływ wywrze postęp wiedzy i doświadczenia tak w kraju jak za granicą, a z góry przewidywać trzeba, że w miarę, jak ustawa krajowa o licencyonowaniu buhajów gminnych będzie znajdować coraz szersze zastosowanie, będą musiały następować stopniowe zmiany w pozycyach poszczególnych naszego programu.

Program zakreślonych w tym wstępie prac około podniesienia stanu hodowli bydła rogatego w kraju — podzielić trzeba na trzy główne działy:

Dział I. Powiększenie liczby doborowych rozpłodników.

Dział II. Wystawy, premiowanie i pouczania.

Dział III. Administracya i kontrola.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Fundusz welficki.

Gdy ks. Bismarck otrzymał dymisyę, poczęto bardzo gorliwie zajmować się sprawą zużycia t. z. funduszów welfickich, powstałych ze skonfiskowanego majątku króla hanowerskiego, a którymi wyłącznie dysponował były kanclerz. Na odnośne zapytania i poszukiwania odpowiedziano oficyalnie, że ks. Bismarck składał co roku osobiście cesarzowi sprawozdanie z użycia pomienionych funduszów, otrzymywał od monarchy absolutoryum, poczem palono natychmiast wszystkie pokwitowania i inne dowody, dołączone do sprawozdania. Pomimo to w opinii publicznej utrzymywało się upornie przekonanie, iż gdyby umiano szukać, znalazłyby się niezawodnie jakieś na to dowody w jaki sposób był zużywany fundusz welficki. Do ostatnich wszakże czasów nie powiodło się odsłonić tajemnicy i dopiero onegdaj główny organ socyalnej demokracyi *Vorwärts* wystąpił niespodzianie z rewelacyami, które ogólną wywołały sensacyę. W dwuszpaltowym artykule p. t. „Sto pokwitowań z funduszu welfickiego“ dziennik ten ogłosił spis osobistości, które pobierały subwencye z pomienionego funduszu. Spis ten obejmuje dygnitarzy dworskich, wojskowych, dziennikarzy, deputowanych, tajnych agentów policyjnych, a nawet damy z wyższego towarzystwa. *Vorwärts* twierdzi, że istnieją kwity, podpisane przez odbiorców subwencyj. datowane z lat 1868 do 1890, czyli z epoki rządów bismarckowskich. Szczególną uwagę zwracają wysokie kwoty 35.000, 30.000 i 10.000, wypłacone osobistościom z najbliższego otoczenia króla bawarskiego Ludwika II; pomiędzy deputowanymi figurują oczywiście przedewszystkiem narodowo-liberalni, a podobno także kilku konserwatystów znajduje się na liście.

Nazwiska osób, które pobierały subwencye nie zostały ogłoszone, tylko ich charakter i stanowisko społeczne, lecz w formie tak przezroczystej, iż nie trudno domyśleć się o kogo tu idzie. Wykrycia te są dziełem Bebela. Co do źródła, z którego Bebel zaczerpnął swoje rewelacye, to szukać go należy prawdopodobnie w Zurychu, gdzie już przed kilku miesiącami miejscowe dzienniki pisały o pewnej osobistości, posiadającej nadzwyczaj ważne dokumenta o użyciu dochodu z kapitałów, zabranych hanowerskiemu królowi. Pieniądzmi, pochodzącymi z tych funduszów przekupywał ks. Bismarck dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, przeprowadzał wybory, utrzymywał agentów na dworach niemieckich książąt, i agentów prowokacyjnych pomiędzy socyalistami. Z tych to funduszów czerpane były środki do podtrzymywania agitacyi antipolskiej i fundowania dzienników, których jedynem przeznaczeniem było jątrzenie umysłów w Niemczech przeciwko Polakom. Po ustąpieniu Bismarcka, hr. Caprivi zawarł ze spadkobiercami króla hanowerskiego układ, według którego fundusze skonfiskowane zostały zwrócone księciu Cumberland, a w ten sposób wyschło źródło korrupcyi politycznej.

Znaczna część prasy niemieckiej bardzo poważnie traktuje wykrycia organu socyalnej demokracyi, bo, jak zaznacza *Voss. Ztg.* dzienniki socyalno-demokratyczne niejednokrotnie już ogłaszały „tajne dokumenta“, które okazały się ostatecznie autentycznymi, więc też i ostatnich rewelacyj nie można pominąć milczeniem. Z kilku jednak stron zaręczają, iż ma się tu do czynienia z mistyfikacyą.

Z Hiszpanii.

(Hiszpańska Panama. — Kortezy. — Zuchwałość przemytników. — Bomby. — Zmiany w ciele dyplomacznem).

Hiszpania ma także — jakkolwiek tylko w miniaturze — „sprawę panamską“. — tak przynajmniej nazwała prasa hiszpańska sprawę regulacyi rzeki Ebra. Sprawa ta powstała jeszcze przed pół wiekiem, a od tego czasu nie było ani jednego ministra robót publicznych, któryby nie był mniej lub więcej w sprawę tę wmieszany; nie było ani jednego rządu, ani jednej Izby posłów, któreby nie uchwalały ustaw lub nie wydawały rozporządzeń, odnoszących się do regulacyi Ebra, a sprzecznych z sobą, lub zgoła znoszących się nawzajem. Myśl pierwotna budowy kanału Ebra zdążała do tego, aby umożliwić na Ebrze żeglugę aż po Saragossę. Celem urzeczywistnienia tego projektu zawiązało się Towarzystwo, które otrzymało od rządu koncesyę, zebrało znaczny stosunkowo kapitał i rozpoczęło roboty. Po kilku latach niesumiennej gospodarki finansowej fundusze Towarzystwa przepadły, a regulacya rzeki wcale nie postąpiła. Pomimo to zarząd Towarzystwa zwrócił się na początku zeszłego roku do ówczesnego ministra robót publicznych, Linaresa Rivas, z prośbą o przedłużenie koncesyi i subwencyę rządową. Jakkolwiek technicy rządowi oświadczyli się przeciwko dalszemu popieraniu zbankrutowanego przedsiębiorstwa, to przecież minister koncesyę przedłużył i przyrzekł Towarz. pomoc z funduszów państwowych. W obec hałasu, jaki podniosła prasa, nowy minister handlu, który zarządza także robotami publicznemi, Moret, cofnął dekret swego poprzednika i zarządził śledztwo, które wyprowadziło na jaw liczne nadużycia. Gabinet Canovasa jest silnie skompromitowany tem zajściem, a przedewszystkiem jest skompromitowany p. Linares Rivas i Kortezy podczas najbliższej swej sesyi będą mogły zabawić się w francuską Izbę deputowanych z czasów, kiedy Izba ta zajmowała się skandalem panamskim.

Obecne Kortezy mają być 7 b. m. rozwiązane, a wybory nowe rozpisane na 12 i 27 marca. Gdyby termin ten nie uległ już zmianie, nowe Kortezy zebrałyby się już w dniu 3 kwietnia.

Zuchwałość przemytników, zwłaszcza w prowincyi Kadyksu doszła do niebywałych rozmiarów. Takie wypadki, jak rozbrajanie karabinierów przez przemytników, stoją na porządku dziennym; nie dawno zaś zdarzyło się nawet, iż banda przemytników stoczyła z żandarmeryą formalną bitwę i — zwyciężyła. Wpływ tych stosunków daje się odczuwać Hiszpanii ujemnie, nie tylko pod względem publicznego spokoju i bezpieczeństwa lecz także na polu dochodów państwowych, Hiszpania traci bowiem wskutek przemytnictwa rocznie kilka do kilkunastu milionów.

W Sewilli eksplodowało w ostatnich dniach nie mniej jak pięć petard, a w Kadyksie znaleziono także kilka bomb dynamitowych. Ani jedne ani drugie nie zrządziły szkód żadnych prawie, sprawców jednak wykryć nie zdołano.

Nowy hiszpański gabinet prowadzi reorganizacyę wyższej administracyi. Naczelny dowódca na wyspach Filipińskich, generał Despujods, który się pokłócił z potężnymi w tamtych stronach zakonami, został odwołany, a w najbliższej przyszłości nastąpią dalsze zmiany w osobistym składzie hiszpańskiego ciała dyplomatycznego. Według ostatnich wiadomości podpisała już królowa regentka nominacyę Mendes'a Vigos posłem w Berlinie.

KRONIKA

Lwów, 3 stycznia

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły wyznaniowej gminie izraelickiej w Busku, w powiecie kamioneckim, na budowę synagogi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z c. i k. armii.** W dalszym ciągu mianowani w rezerwie:

Podporucznikiem rachunkowym Mik. Parfanowicz z 3 p. furgonów (Lwów).

Praktykantem budown. Karol Zwatschek, przy dyr. inż. we Lwowie.

Weterynarzami: Józef Wędrychowski przy 6 pułku uł. i Bronisław Osostowicz przy 11 p. artyleryi.

Przydzielony został do stadnin w Drohowyżu por. Bernard Fracanzani, a do domu zaopatrzenia kalek jako inwalid major tyt. Alfred hr. Poniński w Szmankowczykach z obr. kraj.

Przeniesieni zostali: porucznicy August Skorkowsky w Przemyślu i Józef Piszczula w Komornie (nawzajem); por. Wiktor Wassner z domu inwalidów we Lwowie do Wiednia; podpor. Ryszard Reymann z 30 p. p. i Fryderyk Schneider z 95 p. p. (nawzajem); oficyał prow. Heliodor Par z Munkacza do Lwowa, a Rudolf Schmidt z Linca do Stryja; akcesista rach. w rezerwie, Karol Meisner z Krakowa do Przemyśla, a Jerzy Günther z Wiednia do Krakowa; praktykant rachunkowy w rezerwie Eljasz Papst z Czerniowiec do Przemyśla, a Hersch Kaufmann z Czerniowiec do Lwowa; rotmistrz Wacław Anisch z Drohowyża do stadnin w Radowcach.

W stan spoczynku przeniesiony został kapitan 30 p. p. Jan Niemiec.

Stopień oficerski złożyć pozwolono podpor. Franciszkowi Rudzie z 13 p. p. — Wystąpić z armii pozwolono akcesiście prow. w rezerwie, Cyrylowi Chocholemu w Krakowie.

W uzupełnieniu mianowań poprzednio podanych zaznaczamy, że w rezerwie podporucznikiem mianowany został Stanisław Womela, w 30 bat. strzelców.

— **Nadanie prezenty.** Pan Minister wyznań i oświaty nadał prezentę na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Stanisławowie ks. Jakóbowi Kerschce, rz. kat. proboszczowi w Podhajcach.

— **Z dyrekcyi kolei państwowych.** Celem jak najrychlejszego zawiadomienia publiczności miasta Lwowa o możliwych spóźnieniach pociągów i o szczególnych wydarzeniach w ruchu pociągów osobowych, przyjeżdżających do Lwowa i odjeżdżających ze Lwowa, umieściła Dyrekcya ruchu kolei państwowych przy wejściu do „biura informacyjnego“ w hotelu „Imperial“ tablicę, na której wszystkie tego rodzaju zawiadomienia będą natychmiast po nadejściu ogłoszone.

(§) **Stypendya.** (Dokończenie). Gimnazyum św. Anny Kraków: Niementowski Stanisław IV kl., z fundacyi Petryczyna 150 zł.; Kowalikowski Jan III kl., z fundacyi Petryczyna 150 zł.; Madej Jan V kl., z fund. Olszewskiego 140 zł.; Gorzkowski Bogdan II kl., z fundacyi Żalchockiego 115 zł. 50 ct.

Gimnazyum św. Jacka Kraków: Hanusiak Władysław VII kl., z fundacyi Głowińskiego. 157 zł. 50 ct.; Leonhard Stanisław VI kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum III Kraków: Ciszek Franciszek VI kl., z fundacyi Pitonia 67 zł.; Dziurzyński Tadeusz IV kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Sinko Tadeusz V kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum I Lwów (ruskie): Byliński Włodzimierz I kl., z fundacyi Ładuńskiego 40 dukatów holenderskich i 30 zł., familijne; Ciepanowski Jan VIII kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Stefanowicz Roman VI kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Tesla Michał VIII kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum II Lwów (niemieckie): Mikulecki Wiktor IV kl., z fundacyi Pukalskiego 100 zł.; Hupert Juliusz V kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum Franciszka Józefa Lwów: Wszelaczyński Teofil III kl., z fundacyi Zawadzkiego 157 zł. 50 ct.; Marczak Stanisław z VII kl., z fundacyi Boznańskiego 15[illegible]; Kołaczkowski Adam z VI kl., z fundacyi Żurakowskiego 262 zł. 50 ct.; Byczyński Jakób II kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Ruckgaber Maryan II kl., z fundacyi Pukalskiego 100 zł.; Fiałkowski Karol VIII kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Homme Stanisław V kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Czajkowski Juliusz V kl., z fundscyi Czajkowskiego 300 zł; Samolewicz Wincenty IV kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum IV Lwów: Kintzl Karol I kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct., familijne; Mostowski Stanisław I kl., z fund. Matczyńskiego 157 zł. 50 ct.; Łukasiewicz Maryan III kl., z fund. Boznańskiego 150 zł.; Berliński Marcin VI kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum V Lwów: Dyhdalewicz Jan IV kl. z fundacyi Jarosławskiej 105 zł.; Karabanowski Michał IV ki., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum Nowy Sącz: Hadała Wojciech VII kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum Przemyśl (polskie): Hanula Tadeusz III kl., z fundacyi Jarosławskiej 105 zł.; Prokopowicz Maryan VIII kl., z fund. Głowińskiego 157. 50 ct.;

(ruskie): Sereńko Michał II kl., z fundacyi Skibińskiego Feliksa 85 zł.

Gimnazyum Sambor: Bobowski Edward IV kl. z fundacyi Głowińskiego familijne 157 zł. 50 ct.; Rondziak Piotr V kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Żurakowski Zygmunt III kl. z fundacyi Żurakowskiego familijne 210 zł.

Gimnazyum Sanok: Michalski Antoni V kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum Stanisławów: Stojowski Władysław III kl., z fundacyi Kurdwanowskiej, familijne 270 zł.; Bykowski Ludwik II kl., z fundacyi Zawadzkiego 157 zł. 50 ct. Eckhard Hugo V kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum Stryj: Puzdrowski Jan V kl., z fund. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.

Gimnazyum Tarnopol: Mazurek Julian VIII kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum Tarnów: Passowicz Piotr VIII kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum Wadowice: Jura Andrzej VIII kl., z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Gimnazyum Złoczów: Łukianowicz Antoni VII kl. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna Kraków: Biliński Wacław III kl., z fundacyi Zawadzkiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna Lwów: Rzeczycki Kazimierz VI kl., z fundacyi Żurakowskiego 210 zł.; Enzinger Ludwik II kl., z fundacyi Pukalskiego 100 zł.; Szczypczyk Włodzimierz VI kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Dziakiewicz Antoni V kl., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna Stanisławów, Flisowski Stanisław VII kl, z fundacyi Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła weterynaryi, Lwów: Kohlberger Stanisław z III r., z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła rolnicza w Dublanach: Bielawski Ryszard z II roku, z fundacyi Bohdanowicza 100 zł.

Szkoła rolnicza w Czernichowie: Michejda Eranciszek z I roku, z fundacyi Petryczyna 125 zł.; Gałecki Włodzimierz z III r., z fund. Petryczyna 125 zł.; Grodecki Mieczysław z II r., z fundacyi Petryczyna 125 zł.; Humnicki Zygmunt z II r., z fundacyi Petryczyna 125 zł.; Skąpski Jan z fundacyi Petryczyna 125 zł.

Szkoła sztuk pięknych w Krakowie: Żukowski Bronisław z III r., z fundacyi Siemiradzkiego 110 zł.; Saski Sylweriusz z fundacyi Urbańskiego 600 zł.; Bębnowski Wacław z fund. Urbańskiego 600 zł.

Szkoła ludowa Hussaków: Uścieński Tadeusz I kl., z fundacyi Uścieńskiego, familijne 50 zł.

Szkoła ludowa im. Piramowicza Lwów: Dobrzyński Władysław z IV kl., z fund. Żalchockego 115 zł. 50 ct.

Szkoła ludowa Bolechów: Gołemberski Stefan IV kl., z fundacyi Skibińskiego 100 zł.

Szkoła ludowa Staszica Lwów. Bobin Jan III kl., z fund. Skibińskiego 100 zł.

Szkoła ludowa Andrychów: Konopek Mieczysław IV kl., z fund. Morawskiego 60 zł.

Szkoła ludowa św. Antoniego Lwów: Skibiński Józef III kl., z fundacyi Morawskiego 60 zł.

Szkoła ludowa Przemyśl: Wiszniewski Józef V kl., z fund. Morawskiego 60 zł.

Szkoła żeńska Maryi Magdaleny Lwów: Resich Sabina III kl., z fundacyi Stankiewicza, familijne 200 zł.

Gimnazyum Radowce: Artymowicz Agenor IV kl., z fundacyi Artymowicza 45 zł.; Artymowicz Adryan I kl., z fundacyi Artymowicza 45 zł.

Gimnazyum Cieszyn: Brzeski Jan IV kl., z fund. Pukalskiego 100 zł.

Szkoła realna Cieszyn: Baselides Franciszek II kl., z fund. Pukalskiego 100 zł.

W bieżącym roku wniesiono 2121 podań o wakujące stypendya z fundacyj, których zarząd sprawuje Wydział krajowy.

Prócz wymienionych we wczorajszym numerze naszego pisma, otrzymali stypendya: Majewski Tadeusz z IV r. wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z fundacyi Zakordonowej o rocznych 157 zł. 50 ct.; Traczyk Joachim z II r. inżynieryi na Politechnice we Lwowie, z fundacyi Zakordonowej o rocznych 157 zł. 50 ct.

— **Zgromadzenie wyborców** odbędzie się jutro, we środę o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Sara Bernhardt** (po występie swoim w Krakowie) złożyła na ręce hr. Z. Cieszkowskiego 250 zł., z których 100 zł. przeznaczonych jest dla „głodnych dzieci“ miasta Krakowa, 100 zł. na weteranów z 1831 roku, 50 zł. zaś do rozdania pomiędzy górników, którzy jej w sobotę przy zwiedzaniu Wieliczki towarzyszyli.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: „Z okazyi świąt Bożego Narodzenia przysłała p. Marya Mikolasch dla ubogich uczenic szkoły im. św. Anny sześć kompletnych ubrań ciepłych; prócz tego pierniki, jabłka, orzechy, tudzież nieco zapasów obiadowych. — Za pamięć o dziatwie szkolnej i otrzymane dary — w imieniu obdarzonych składa serdeczne „Bóg zapłać“. *Dyrekcya zakładu.*

— **Odczyt** p. Gustawa Bizanza, profesora szkoły politechnicznej, zapowiedziany na 8go stycznia b. r. p. t. „Z dziedziny budownictwa“, będzie wygłoszony 9 kwietnia b. r., w miejsce zaś tego wygłosi dnia 8 stycznia b. r. w niedzielę p. Juliusz Bykowski, profesor szkoły politechnicznej p. t. „Z technologi metali“ w głównej sali Stowarzyszenia „Skała“ przy ulicy Mickiewicza l. 28. Początek odczytu o godz. 5 po południu. Wstęp wolny.

Następny odczyt wygłosi w niedzielę, dnia 15 b. m. ks. dr. Jougan Aloizy p. t. „Z historyi rękodzieła“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Kazimierz Godlewski, doktor medycyny, w 29 r. życia.

W Tuchowie, ks. infułat Rybarski.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 stycznia b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 2 stycznia do 12 w południe dnia 3 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —13,3°C., najwyższa —9,4°C. w sobotę popołudniu, najniższa —16,2°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 785 do 780 w mm. w półn. Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w południowej Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 4 stycznia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około —12°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg nieznaczny.

— **Fundacya br. Hirscha** dla Galicyi i Bukowiny urządziła w roku ubiegłym 10 szkół ludowych, tak, iż łącznie z poprzednio założonemi jest szkół fundacyi br. Hirscha 19, a nie 18 jak poprzednio mylnie z Wiednia doniesiono. Liczba uczniów uczęszczających do tych szkół, wzrosła w roku ubiegłym o 1.446 i wynosi dotychczas 3.355. Nadto utrzymuje fundacya 11 szkół wieczornych liczących 689 uczniów, a prywatnie subwencyonuje 399 wychowanków i innych Zakładów naukowych. Ogółem utrzymuje fundacya br. Hirscha w Galicyi i Bukowinie 34 zakładów naukowych, w których kosztem fundacyi kształci się 4.423 uczniów. Daty powyższe podajemy według *Fremdenblattu*, jako sprostowanie podrzędnich podanych szczegółów, które nam z Wiednia telegrafowano.

— **Poprawa rezonansu.** Wiadomo, że w nowym Burgteatrze w Wiedniu jest bardzo zła akustyka. Tymczasem przed kilku dniami zdarzyło się, że w scenie więzienia w „Fauście“ niespodzianie nawet szept dobrze słyszano. Wypadek ten spowodował badanie przyczyny. Twierdzą architekci, że potrzeba zamykać scenę całemi dekoracyami, ścianami i plafonem niewysokim, dalej trzeba poziom sceny podwyższyć za pomocą drugiego podyum, przez co się stwarza rezonans, i siła głosu nie gubi się w kulisach, ale rozchodzi się bez przeszkód po całej widowni. Warunki te właśnie znalazły się przypadkiem podczas przedstawienia „Fausta“, a doświadczenie zrobione może się przydać wszystkim teatrom.

— **Ofiara polowania.** Przed kilku dniami przywieziono do Warszawy dwudziestokilkoletniego obywatela ziemskiego z pod Prużan, p. Aleksandra Kormowskiego, celem poddania go nader bolesnej operacyi. P. Kormowski, polując na dziki, został pokaleczony w straszliwy sposób przez poranionego odyńca. Rozszalałe zwierzę pchnięciem kłów rozpłatało nieszczęśliwemu brzuch, skutkiem czego część wnętrzności wydostała się na wierzch. Stan zdrowia chorego jest nader groźny.

— **Włodzimierz Spasowicz**, znakomity publicysta i krytyk, redaktor *Kraju*, zachorował przed czterma tygodniami w Petersburgu. Choroba przeciąga się i niepodobna przewidzieć dzisiaj, kiedy zdrowie jego o tyle się poprawi, aby chory mógł opuścić Petersburg i dokończyć kuracyi w lepszych warunkach klimatycznych. Skutkiem nadmiernej pracy uległ Spasowicz atakowi apoplektycznemu, a stan zdrowia w ostatnich dniach listopada tak się pogorszył, że zaniepokojona rodzina wezwała prof. dr. Mierzejewskiego i dr. Rapczewskiego na konsylium. W dniu 2 grudnia z. r. odbyło się to konsylium, które postawiło dyagnozę: że zauważone objawy, mianowicie sparaliżowanie nogi i ręki, oraz silny upadek energii umysłowej, pochodzą z pęknięcia jednej z arteryj mózgowych i wysięku krwi, przy jednoczesnem rozwijaniu się influenzy w ostrej formie. Od dnia 2—14 grudnia z. r. stan zdrowia chorego coraz się pogarszał. Nareszcie w nocy z poniedziałku na wtorek (15go grudnia), chory pierwszą noc przespędził spokojnie, puls był normalniejszy i temperatura się podniosła. Takież samo polepszenie okazało się w dniach następnych, we środę i czwartek. Te 3 dni dodały otuchy i lekarzom i rodzinie i dziś można mieć pewność, że życiu Spasowicza nie grozi już niebezpieczeństwo. W każdym razie choroba nie ustąpiła jeszcze i zalecony jest przez dłuższy czas zupełny i bezwarunkowy spokój i odosobnienie chorego od wszelkich stosunków ze światem zewnętrznym.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, „Gorąca krew“, wodewil w 3 aktach a 7 obrazach, L. Krenna i K. Lindau'a, tłómaczone przez A. J. z muzyką H. Schenka. — Jutro, we środę, po raz trzeci „Powietrze wielkomiejskie“, komedya w 4 aktach O. Blumenthala i G. Kadelberga.

Teatr krakowski. W niedzielę odbyło się w Krakowie jubileuszowe przedstawienie w teatrze, ku upamiętnieniu pierwszego przedstawienia, danego przed 50 laty w gmachu teatralnym przy placu Szczepańskim. Podajemy poniżej dosłowną kopię afisza ówczesnego z oryginału znajdującego się w bibliotece Jagiellońskiej.

Pierwsze widowisko w Nowym teatrze.

Teatr krakowski.

W niedzielę dnia 1 stycznia 1843 roku.

Rozpocznie komedya polska wierszem przez L. A. Dmuszewskiego, napisana w 3 aktach.

„BARBARA ZAPOLSKA“

Osoby:

Zygmunt I — — — —	P. Chomiński
Książę Ostrogski, wojewoda trocki, hetman litewski —	P. Karsznicki.
Stefan Zapolski, hrabia na Spiżu	P. Rychter.
Barbara) dzieci hrabiego	Pna Palczewska.
Janusz) dzieci hrabiego	P. Monikowski.
Pełka, koniuszy królewski	P. Królikowski.
Baltazar, szatny księcia Ostrogskiego — — — —	P. Jankowski.
Maryna, powiernica hrabianki	Pna Radzyńska.
Hayduk — — — —	P. Fiszkowski.

Scena w Zamku Zapolskiego na Spiżu.

Zakończy ulubiona operetka Narodowa w 1 akcie oryginalnie przez Jasińskiego dla Teatru Warszawskiego napisana.

„NOWY ROK“

osoby:

Dobromir, dziedzic włości	P. Monikowski.
Jan, syn Dobromira — —	P. Królikowski.
Pan Ignacy — — —	P. Chomiński.
Teresa — — —	Pani Chełchowska
Magdusia, dziewczyna w karczmie — — —	Pna Radzyńska.
Michałowa — — — —	Pani Monikowska.
Józef, jej syn, ogrodnik —	P. Chomiński mł.
Bakałarz — — — —	P. Ładnowski.
Organista — — — —	P. Karsznicki.
Franek, parobczak — —	P. Jankowski.
Strzelec — — — —	P. Jutrzenko.

Dziewczęta — Wieśniacy.

Rzecz dzieje się we wsi Dobromira.

Hr. Hübner zmarły niedawno dyplomata i pisarz zostawił w swojej teczce wielką ilość rękopisów, których uporządkowaniem zajmuje się syn nieboszczyka generał Hübner, wkrótce pojawi się w Paryżu zajmujące dzieło będące dalszym ciągiem wydanych już pamiętników hr. Hübnera a obejmujące ambasadę jego w Paryżu (od r. 1856—1859), książka ta zaopatrzona będzie w ważne dokumenta i noty dyplomatyczne. Zmarły pozostawił także pamiętnik pisany codziennie od najmłodszych lat aż do późnej starości, zdaje się jednak, że autor nie zostawił zezwolenia na ogłoszenie go drukiem, prócz tego znajdują się całe stosy listów otrzymane od najznakomitszych osobistości, z któremi Hübner utrzymywał stosunki.

Owen. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o śmierci Owena. Oto krótki szkic biograficzny znakomitego uczonego.

W wieku bieżącym Anglia wydała wielu badaczy w dziedzinie nauk przyrodniczych, z których jednym z najznakomitszych, był urodzony w r. 1804. a zmarły w dniu 18 b. m. Ryszard Owen.

Po ukończeniu nauk w Edymburgu, w r. 1826 Owen osiadł w Londynie, gdzie poświęcił się chirurgii, a współcześnie naukom przyrodniczym i anatomii porównawczej. Mianowany konserwatorem muzeum w kolegium chirurgicznem w roku 1835, ogłosił wkrótce katalog biblioteki i skarbów tego zakładu naukowego, dzieło, zawierające oprócz nomenklatury wszystkich przedmiotów, krótki rys historyi naturalnej. W roku 1836 Owen został profesorem fizyologii i anatomii. W r. 1851 był członkiem komisyi, organizującej wystawę powszechną w Londynie, w 4 lata później komisarzem na wystawie powszechnej w Paryżu, do ostatnich zaś czasów pełnił obowiązki dyrektora sekcyi przyrodniczej w muzeum brytańskiem i członka bardzo wielu towarzystw naukowych. Królowa angielska ofiarowała mu bezpłatne mieszkanie w pałacu zmarłego króla hanowerskiego w New-Green.

Liczba i wartość dzieł Owena zjednały mu w Anglii nazwę Cuviera angielskiego. Nauka zawdzięcza mu ciekawe badania nad rzadkiemi mołuskami i zwierzętami kopalnemi. Owen jeden z pierwszych, posługiwał się mikroskopem przy badaniu tkanek zwierzęcych i wiele odkryć dokonał w dziedzinie paleontologii.

Z licznych dzieł jego ważniejsze są: „Historya angielskich krabów i ptaków kopalnych“, „Historya angielskich płazów kopalnych“, „Odczyty o anatomii porównawczej“, „Porównawcza fizyologia i anatomia zwierząt“ i t. d.

Z TEATRU

(„Dla świętej ziemi“, obraz ludowy w 4 aktach Sewera, z muzyką Steibelta, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 2 stycznia).

W promieniach słońca widział Sewer postacie swego obrazu, który wczoraj po raz pierwszy przedstawiono na scenie lwowskiej. Jasny to i pogodny obraz, bo ujemne charaktery Wójta, Grzesia, Guliczki, a nawet Mordka nie zasłaniają postaci Hanusi i Antka i nie są w stanie osłabić dodatniego wrażenia całości. Bije z niej blask i serdeczne ciepło: Sewer zna lud lecz i kocha go szczerze. A lubi malować — w słońcu.

Hanuś i Antek, to typy pełne poezyi i wdzięku, ręką artysty szkicowane a gorącem sercem odczute. Hanuś uboga, śliczna dziewczyna obudza w około siebie płomienie miłości. Kocha się w niej Grześ, syn wójta, pierwszego bogacza we wsi, który synowi na ten związek pozwolić nie chce. Grześ ulega woli ojcowskiej i żeni się z Marysią, posażną córką Guliczki. Marysia wprawdzie kochała się dawniej w Antku, ślicznym chłopcu, jak malowanie, ale Antek ubogi, a Marysia nie zdołała również oprzeć się woli matki, skąpej bogaczki. Hanuś i Antek pozostają tedy wolni i sami — jakby losem przeznaczeni dla siebie. I tegoż wieczora, kiedy się odbywają zrękowiny Maryi z Grzesiem, spotykają się oni u studni. Scena to pełna poetycznego uroku, pisana bez wysiłku i szukania efektów; — efektem tu jest prawda, zabarwiona poetycznie, oświetlona łagodnymi promieniami zachodzącego słońca, wdzięczna ciszą wiejską, którą przerywa od czasu do czasu daleki dźwięk fujarki, śpiew Antka i srebrzysty śmiech Hanusi. Prostemi słowy, wśród żartów i wesołej pustoty, wyznają sobie ci młodzi silną a zdrową miłość, której nie skaził żaden „flirt“ a nie zaciemnia żadna troska na przyszłość. „Jesteśmy młodzi, mamy ręce silne i zdolne do pracy, a miłość w sercu — to cóż nam bieda zrobi!“ Napróżno stara Kumcia przedstawia im, że gdy bieda z biedą się połączy, to urodzi nędzę, — napróżno przedstawia im dalsze niebezpieczeństwa i trudy życia.... Napróżno! Hanusi tak dobrze w objęciach Antka, a jemu tak łatwem wydaje się ciężkie życie zarobnika przy takiej dziewczynie, że się już nie rozstaną, choćby się wszystkie złości piekła przeciw nim sprzysięgły. Jedna tylko troska mąci w tej chwili szczęście Hanusi: czy Antek dostatecznie jest przygotowany do egzaminu przed „jegomością“. — A umiesz ty pacierze? — pyta go z niepokojem, — bo jegomość nie żartują!....“

Musiało jednak pójść dobrze z „pacierzami“, bo w następnej odsłonie Hanuś i Antek są już małżeństwem. Ciężka być musi ich dola, chociaż z twarzy tego nie widać. Śmieją się im oczy, i usta aż do chwili, w której budzi się w sercu pragnienie zdobycia choć kilku zagonów „świętej ziemi“ na własność. Sąsiad ich Skowron, widocznie nieoględny gospodarz, zaciągnąwszy dług w banku, pieniądze strwonił, a o obowiązkach zapomniał, i oto zagrożony jest licytacyą. Bogaty wójt daje mu tyle tylko za grunt, ile dług w banku wynosi, na co Skowron zgodzić się nie chce — on raczej sprzeda „świętą ziemię“ Hanusi i Antkowi. Propozycyą tą zapała w ich sercu gorące pragnienie zdobycia tej ziemi. Tu autor główny nacisk położył na tkwiącą głęboko w sercu ludu miłość dla świętej ziemi-żywicielki. Stary Skowron przeklina siebie, że „świętą ziemię“ zmarnował, a Hania i Antek patrzą na zagony, które tak bliskie, takie urocze w blaskach zachodzącego słońca, a tak trudne do zdobycia! Palą im się oczy, drżą serca, wyciągają dłonie; na usta wybiegają słowa dziwne, pełne namiętnego uczucia dla tej „świętej“, która żywi. Po raz pierwszy w życiu Antek i Hanuś zapomnieli niejako o sobie, cali wsłuchani w to pożądanie swych dusz. „Święta ziemio!“

Pociąga nas ku sobie ta scena, równie jak poprzednia, u studni, malowana w słońcu, — pociąga nas poetycznym urokiem. Ale mimowolnie czujemy, że tu poezyi więcej niż prawdy życiowej, ideału więcej niż rzeczywistości, więcej poczciwej tendencyi, niż krytycznego, ścisłego poglądu. Autor pragnął może tym obrazem ożywić właśnie ową miłość dla „Świętej ziemi“, miłość, która pod wpływem rozmaitych przyczyn, niestety, osłabła. Z jednej strony coraz cięższa walka o byt, a z drugiej urok łatwiejszego zarobku — często złudnego — gdzieindziej, odrywają od tej „świętej“ dłonie i serca naszego ludu. Sewer nie chciał snać biczem satyry, lub jaskrawością dramatu wskazywać tych złowrogich wpływów — wolał gorącem słowem budzić... bogdajby mu się to udało!

Jest tu przytem w przedstawieniu samem znaczny błąd sceniczny. To bowiem, co pożycie Hanusi i Antka ma zakłócić, co ma stanowić ową katastrofę w ich dotychczas pogodnem pożyciu, to właściwie nie jest wynikiem ich działania. Katastrofa nie dotyka bohaterów bezpośrednio, — nieznany nam prawie sąsiad ich Skowron, jest zagrożony nędzą i wydziedziczeniem, — on w tej chwili staje się bohaterem sztuki, który tylko pośrednio, przez obudzenie w sercu Antka i Hanusi nadziei zdobycia kilku zagonów, wpływa na dalsze ich losy. Gdyby tą katastrofą wydziedziczenia zagrożony był bezpośrednio Antek i pod tą grozą zerwał się do działania, — akcya w tym kształcie stała by się i żywszą i realniejszą. W ostatniem akcie Sewera, podstawą działania Antka nie jest owa groza bezpośrednia, tylko pragnienie posiadania ziemi, obudzone z przyczyn pośrednich, — co jest mniej uchwytnem a przeto i mniej scenicznem.

W ostatnim akcie Antka nie ma. Poszedł pod Chyrów na robotę przy kolei. — aby zarobić pareset zł. na kupno gruntu Skowrona. W chacie została sama Hanusia z Kumcią. — Nędza i samotność to źli doradcy. Hanuś czeka na „swego“ cierpliwie, ale z każdym dniem coraz jej trudniej, bo z każdym dniem smutek i opuszczenie coraz cięższą mgłą spadają na jej duszę. Przychodzi też wnet pokusa, a posłem jej Mordko, działający w imieniu syna wójtowego Grzesia. Ożeniwszy się z Marysią, Grześ nie zapomniał o Hanusi, — przekonał się owszem, że bez niej szczęścia dla niego nie ma i niby „panicz ze dworu“ z dawniejszych powieści, wysyła do Hanusi Mordka, aby ją koralami i obietnicą dobrobytu kusił. Do samotnej, spracowanej, głodnej, w sam dzień Wigilii Bożego Narodzenia, przychodzi Mordko i kreśli jej obraz dobrobytu, swobody, życia bez troski. Rola Mordka jest naturalna, ale ten Grześ-Faust w sukmanie — posyłający Małgorzacie-Hanusi, klejnoty-korale, nie wydaje się nam prawdopodobnym.... Rozumielibyśmy łatwiej napad bezpośredni, niż posługiwanie się Mordkiem. — W duszy Hanusi walczą chwilę sprzeczne uczucia, które jednak łączą się wkrótce w jednem oburzeniu, gdy Faust-Grześ pojawia się w oknie, Hanusia rzuca mu w twarz korale, grozi siekierą i zmusza do ucieczki. Grześ odchodzi, przysięgając zemstę, której wszakże nie dopełnia.... Z chwilą tą zdaje się dopiero zaczynać dramat; — zagrożona cnota Hanusi, mściwość Grzesia, przebiegłość Mordka, a nawet chwiejność jedynej opiekunki Hanusi, starej Kumci, — przedewszystkiem zaś głód i opuszczenie, oto żywioły tego dramatu. Przybycie Antka z pieniędzmi na kupienie „świętej ziemi“ — wstrzymuje dramat i rozstrzyga wszystko. Jeszcze jedna śliczna scena powitania Hanusi z Antkiem, pełna właściwej barwy, schwycona żywcem: a potem obraz „gwiazdki“ wigilijnej — i kurtyna spada. — Wrażenie jest pogodne, miłe, — dobrze jest widzowi w tym świecie, w którym dobrzy zwyciężyli, a źli działali bez siły i bez skutku. – ale obraz sceniczny zyskał by niewątpliwie na dramatyczności, gdyby przedstawiał potężniejsze starcie się świateł i cieni. Dużo szczerej poezyi i sielankowego wdzięku, dużo szczegółów wiernie z życia ludu schwyconych, zacna tendencya, język wyborny, dyalog żywy — często miły humor, — to zalety sztuki. Wady zaznaczyliśmy już w pobieżnem streszczeniu, — główną jest brak silniejszej akcyi prawdziwie scenicznej, to jest tego ruchu, który nie wynika z liczby osób, pojawiających się na scenie, lecz z bezpośredniego działania głównych bohaterów, sprowadzającego lub odpierającego grożącą im katastrofę. — W tym względzie, zdaje mi się, powieściopisarz i nowelista zaszkodził dramaturgowi. W każdym jednak razie zalety przeważają i to w takiej mierze, iż ta sztuka Sewera powinna zaliczoną być stale do repertuaru każdej polskiej sceny, a u nas, zwłaszcza na popołudniowych świątecznych przedstawieniach niewątpliwie ściągać będzie liczną publiczność z niemałym dla niej pożytkiem. Jest to obraz mogący służyć ku prawdziwemu „pokrzepieniu serc“, a takich obrazów jak najwięcej nam potrzeba.

Ubolewać też można szczerze, iż sztukę tę dano w tak niefortunnych okolicznościach, bezpośrednio po występach Sary Bernhardt, które kasę amatorów teatru silnie nadszarpnęły. Wczoraj były więc pustki.... Kto zapłacił przed kilkoma dniami 40 zł. za lożę, ten chyba musi czas dłuższy pozbawić się scenicznych wrażeń. Wczorajsze należałyby niewątpliwie do najmilszych. Ale mała, bardzo mała liczba widzów mogła z nich korzystać.

Przedstawienie „Dla świętej ziemi“ szło dość gładko. Sceny ansamblowe wystudyowane były dobrze. — chociaż większości naszych artystów brakuje, niestety, wprawy w graniu sztuk ludowych i odczucia typów. Mówiono bardzo niewyraźnie, a w ruchach przesadzano; nie było prostoty, tylko nieprzyjemna maniera. Zarzut ten nie stosuje się wszakże do głównych bohaterów Antka i Hanusi (pp. Żelazowscy), ani też do pp. Zboińskiego i Wysockiego, którzy w rolach Skowrona i Grzesia grali bez zarzutu. Antek p. Żelazowskiego jest wybornym typem, takim, jakim go chciał mieć autor, — dziarskim, serdecznym, a silnym. Pani Żelazowska jako Hanusia stworzyła postać pełną uroku, utrzymaną w należytym tonie od początku do końca. Wybornym był p. Fiszer jako Mordko-Mefisto wiejski — z pod Tarnowa.

Muzyka Steibelta, oparta na znanych motywach ludowych, bardzo jest wdzięczna.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 2 stycznia.

Jest zatem rzeczą prawie pewną, że operacye walutowe wkrótce się już rozpoczną. Grupa

Rotschilda (jak niektórzy tu w Wiedniu utrzymują), zamierza już w połowie stycznia apelować do publiczności. Z końcem tego tygodnia zawarte być mają wszystkie możliwe dotyczące ugody z tej i z tamtej strony Litawy. — Operacye walutowe skoncentrują się na razie w konwersyi 5-procentowych efektów (zatem w Austryi, renta marcowa, pryorytety Rudolfa i kolei przedarulańskiej, razem około 300 milionów; w Węgrzech renta papierowa i znane papiery kolejowe).

Wszystkie te walory będą skonwertowane na inne 4-procentowe równocześnie w całej Monarchii. Grupa Rotschilda objąć ma od austryackiego Ministra finansów większą część nowych 4-procentowych walorów *fix.* na resztę zaś zachowuje sobie prawo opcyi. Rząd partycypuje jednak w zysku ze sprzedaży walorów w opcyi objętych. Dalej, oddaje austr. Minister finansów grupie Rotschilda 50 milionów 4-procentowej złotej renty *fix.* We wszystkich austryackich interesach partycypują wiedeńskie, zaś w węgierskich interesach budapeszteńskie banki. Po za grupą Rotschilda stojąoa reszta banków, obejmie 25 procent ogólnych walorów.

C. k. Ministerstwo handlu udzieliło c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu wzór podania o zezwolenie na bezpośrednią opłatę podatku od obrotu papierami wartościowymi, który na podstawie ustawy z 18 września 1892 Nr. 172 Dz. p. p. i rozp. z 10 października 1892 Nr. 197 wchodzi w życie już z dniem 1 stycznia 1893. Odpisy tego wzoru udziela c. k. krajowa Dyrekcya skarbu wszystkim c. k. powiatowym Dyrekcyom skarbu i tut. c. k. urzędowi wymiaru należytości z poleceniem. aby udzielano je zgłaszającym się kontrybuentom, którzyby mieli jakie wątpliwości co do treści lub formy takich podań.

Na zarządzenie to c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu zwraca się uwagę kół interesowanych z tem nadmienieniem, że co do uzyskania podobnego zewzolenia mogą mieć nadzieję tylko instytuty kredytowe, obowiązane do składania rachunków publicznie, tudzież większe domy bankowe, których zakres działania zbliża się swym rozmiarem do zakresu działania powyższych instytutów.

XXXVII ciągnienie losów krakowskich odbyło się dnia 2 b. m. Główna wygrana w kwocie 25.000 zł. padła na numer 37.141. Wygrana w kwocie 2.000 zł. padła na nr. 57.122. Po 600 zł. wygrały następujące numera: *44.525, 249, 30.734, 68.406* i *36.271.*

Wiedeńskie losy komunalne. Główna wygrana 200.000 zł. padła na s. 1632 nr. 64, druga wygrana 20.000 zł. na s. 2082 nr. 6, trzecia 5.000 zł. na s. 579 nr. 5.

Austr. losy Czerwonego Krzyża. Główna wygrana 50.000 zł. padła na s. 8880 nr. 17, druga 1000 zł. na s. 4370 nr. 19.

Losy tryesteńskie. Główna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 10177.

Losy miasta Lublany. Główna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 70102, druga 1.500 zł. nr. 35374.

Losy kredytowe. Główna wygrana 150.000 zł. padła na s. 250 nr. 59, druga 30.000 zł. na s. 299 nr. 30, trzecia 15.000 zł. na s. 286 nr. 6.

Losy regulacyi Dunaju. Główna wygrana 80.000 zł. padła na nr. 234.713, druga 50.000 zł. na nr. 108.974, trzecia 8000 zł. na nr. 667.69.

Kalendarz rybacki. W styczniu nie wolno łowić: raka samca i samicy; natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb, jeżeli mają przepisaną miarę.

W dnie słoneczne o łagodniejszej temperaturze można między godziną 11 a 1 łapać na wędkę: lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwionki i bolenie.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 stycznia: pszenica 7·10 do 7·30: **żyto** 5·75 do 6·—, **jęczmień** 4·75 do 5·50, **owies** 5·10 do 5·50, **rzepak** 10·50 do 10·76, **groch** 5·50 do 8·—, **wyka** 4·50 do 5·—, **nas. lniane** 9·80 do 10·50, **bób** —·— do —·—, **bobik** 5·75 do 5·10, **hreczka** 7· do 7·60, **koniczyna** czerwona 60·— do 66·—, **biała** 60·— do 75·—, **szwedzka** 60·— do 70·—, **kminek** 17·— do 19·—, **anyż** 32·— do 36·—, **kukurudza** stara 5·30 do 5·60, nowa 4·70 do 4·`0, **chmiel** 65·— do 85·—, **spirytus gotowy** 11·— do 11·50. **Nowy spirytus na termina** —·— do —·—.

Usposobienie spokojne, co do koniczu i rzepaku tendencya słabsza.

Kraków: pszenica biała 8·— do 8·25, czerwona 7·80 do 8·15, **żółta** 7·80 do 8·15, **żyto** 6·65 do 7·—, **jęczmień** browarny 6·30 do 6·75, **pastewny** 5·50 do 5·70, owies 5·50 do 5·75, groch 7·— do 10·50, **koniczyna** czerwona 60·— do 65·—, **biała** 65·— do 75·—, **rzepak** 11·50 do 12·—.

Usposobienie słabe.

Rzeszów: pszenica 7·50 do 7·65, **żyto** 6·30 do 6·40, **jęczmień** browarny 5·50 do 5·60, **pastewny** —·— do —·—, **owies** 5·30 do **6**·—, **wyka** 5·20 do 5·60. groch 6·10 do 8·80, **rzepak** 10·75 do 11—· chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 60·— do 75·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. **Spirytus bez podatku** 12·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Targ zbożowy zagraniczny.

Wrocław: pszenica 14·90 marek, **żółta** 14·80, żyto 13·25, **owies** 13·10, rzepak 22 —, **olej rzepakowy** na grudzień 50·50, kwiecień-maj —·—, kukurudza 12·70. Spirytus 29·50 m.

Szczecin. Pszenica na grudzień 150·50, kwiecień m j 152·50, żyto na grudzień 129·50, kwiecień maj 132·50, olej rzepakowy na grudzień 50·20, kwiecień-maj 50·50, spirytus 29·50.

Berlin: pszenica na grudzień 151·50 kwiecień maj 154·75, żyto loco 131 —, na listopad-grudzień 134·25, na kwiecień maj 136·—, jęczmień — do —, owies listopad-grudzień 141·75, kwiecień maj 138·50, olej rzepakowy loco 50·40, grudzień-styczeń 50·10, kwiecień-maj 50·60. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 31·10.

Hamburg. Pszenica holsztyńska 150·— do 152·—, żyto meklemburskie 130·— do 135·—, południowo-rossyjskie 110·— do 112·—, olej rzepakowy 52·—, spirytus 21·60.

Wiedeń, 3 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3501 sztuk opasowego, — z paszy i 538 sztuk chudego.

Razem 4039 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 715 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 53 sztuk chudych, z Bukowiny — sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o`548 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był miernie ożywiony. Ceny podniosły się nieco.

Nie sprzedano 261 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni 61 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 53 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do 69 zł. — ct., woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; nieżywej wagi; krowy po 14 zł. — ct. do 29 zł. — ct.; stadniki po 19 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 18 zł. ct. do 87 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Wiedeńska *Montagsrevue* występuje przeciw tym dziennikom, które nie znając treści programu ministeryalnego, mającego służyć za podstawę do utworzenia większości parlamentarnej, rozszerzają rozmaite pogłoski. *Montagsrevue* podnosi wielką dla Państwa doniosłość wytworzenia stałej większości i apeluje do prezesów klubowych, którzy wezmą udział w odnośnej konferencyi, aby świadomi swojej misyi, z najlepszą wolą i rozwagą mężów stanu przybyli na konferencyę.

Dalej donosi pomieniony organ, że do końca tego tygodnia dokonane zostaną wszelkie umowy, dotyczące regulacyi waluty w Austryi i Węgrzech.

Kölnische Ztg. zapisuje pogłoskę, krążącą w kołach dworskich, wedle której cesarz Wilhelm wobec komenderujących generałów szczegółowo omawiał projekt wojskowy i oświadczył, że pochwala go w całej rozciągłości. Cesarz, kładąc dalej nacisk na niezbędność projektu, miał dać do zrozumienia, że gdyby parlament go odrzucił, zostałby rozwiązany.

Petersburski korespondent *Daily Chronicle* donosi, że skandal panamski nie został bez wpływu na cara i jego doradców. Pomimo dobrych stosunków między Rossyą i Francyą nie ma nadziei, by obecnie lub w niedalekiej przyszłości doszło do skutku formalne zawarcie przymierza pomiędzy oboma mocarstwami.

Wiadomości prywatne z Brukseli przynoszą niektóre nowe szczegóły o przedłożeniu rządowem w sprawie rewizyi konstytucyi. Przedłożenie to zawierać ma między innemi postanowienia co do wyboru senatorów i posłów. Na każde 40.000 mieszkańców przypadnie jeden senator; ci sami wyborcy wybierają także posła. Uprawnionymi do głosowania są właściciele opodatkowanych gruntów, osoby z tytułu osobistej kwalifikacyi (n. p. doktorowie, profesorowie), a nareszcie ci wszyscy, którzy złożyli egzamin z czytania, pisania i rachunków. Posłowie otrzymają 4.000 franków dyet.

Agencya bałkańska oświadcza, że nieuzasadnione są doniesienia dzienników, jakoby niektóre mocarstwa polecić miały swoim reprezentantom w Sofii, aby poczynili przedstawienia w sprawie rewizyi konstytucyi. Jedynie reprezentanci Anglii i Włoch ustnie w imieniu swoich rządów zakomunikowali ministrowi spraw zagranicznych przyjazną radę nieprzeprowadzania rewizyi, aby uniknąć pewnych zagranicznych zawikłań. Wyjaśnienia rządu bułgarskiego, o ile się zdaje, usunęły całkowicie odnośne obawy.

We Francyi panuje chwilowa cisza, którą przerwie zebranie się Izb dnia 10 b. m. Rozpoczną się zapewne nowe skandale, a w każdym razie rozegra się gorąca walka przy wyborze prezydenta Izby, zdaje się bowiem, że Floquet, dotychczasowy prezes nie otrzyma większości; najpewniejszymi kandydatami będą: Kazimierz Perier i Brisson, prezes komisyi parlamentarnej. W dzień Nowego roku ciało dyplomatyczne składało życzenia Carnotowi; przemówił nuncyusz Ferrata, który nazwał Francuzów szlachetnym narodem, zajmującym tak wybitne miejsce w koncercie ludów europejskich. Odpowiedź Carnota streścił wczorajszy telegram. Unikał on polityki a robiąc alluzye do ostatnich wypadków zaznaczył, że hasłem republiki są: honor, prawo i prawda.

Z Paryża donoszą o nieporozumieniach w łonie gabinetu, ministrowie Freycinet i Bourdeau mają zamiar ustąpić.

Baron Alfons Rotszild ofiarował na Nowy rok milion franków miastu Paryżowi na cele dobroczynne.

Ruch, objawiający się pośród socyalistów paryskich, przybiera charakter coraz bardziej rewolucyjny. Komitet socyalistycznej partyi czynu, składający się z jedenastu członków, odbył tajne posiedzenie, na którem uchwalono przeprowadzić w dniu 10 stycznia rozwiązanie parlamentu przez lud. Pemjean, stojący na czele ruchu, spodziewa się, iż olbrzymie tłumy robotnicze wezmą udział w demonstracyi.

Obrońcy Lessepsa i współoskarżonych postanowili unikać wszelkich zajść w dniu 10 stycznia i w obronie trzymać się ściśle przedmiotu. O przekupstwach i korrupcyi pośród członków parlamentu nie będzie wcale mowy w procesie członków rady zarządzającej Towarzystwa panamskiego. Karol Lesseps w zeznaniach swych jest również nader oględny i nie chce nikogo kompromitować.

Mówią już o powstrzymaniu dalszych kroków sądowych przeciwko wydanym deputowanym i senatorom.

Figaro i *Gaulois* donoszą, że książę Orleański, który obecnie podróżuje po Azyi, odbiera dokładne sprawozdania z Francyi o bieżących wypadkach. Dzienniki te przypuszczają, że wskutek depesz hr. Paryża, książę przyspieszy swój powrót do Europy.

Z Londynu telegrafują, że Korneliusz Hertz odjechał do Ameryki.

W Szwecyi rozpoczęły się w dniu 26 z. m. wybory do „kongresu ludowego“, który ma zejść się w roku bieżącym dla obrad nad sprawą powszechnego głosowania. Wybory skończyć się mają w całym kraju w d. 7 stycznia. Kongres ludowy wybierany bywa bez udziału rządu; wybory odbywają się na raz dla całego miasta lub dla całej, pewnej części kraju; każdy pełnoletni ma prawo głosować, głosowanie jest jednak tajne i odbywa się za pomocą list wyborczych. Plan zwołania kongresu powstał na wiecu socyalno-demokratycznym w Norrköping w roku 1891, gdzie uchwalono, że kongres ma zebrać się w roku 1893, jeżeli 200.000 osób oświadczy się za tym planem. Liczba podpisów doszła do cyfry 207.000. W Sztokholmie, gdzie ruch wyborczy jest najsilniejszy, postawili socyalni demokraci dwunastu kandydatów; także w Malmö i Gothenburgu są socyalni demokraci licznie reprezentowani. Ze 123 miejscowości spodziewają się socyalni demokraci pozyskać dla siebie 20. Ruch cały wychodzi od opozycyi, do której prócz socyalnych demokratów należą jeszcze także liberalni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 stycznia. Najj. Pan przyjmując deputacyę ludności mahometańskiej w Serajewie, która przybyła z adresem dziękczynnym za urządzenie zakładu naukowego dla kształcenia duchowieństwa mahometańskiego, powiedział, iż jest przekonany o najlepszych uczuciach poddanych mahometańskich i dla tego też religijne ich i cywilizacyjne interesa mogą liczyć na pełną życzliwość ze strony Jego Ces. Mości. Następnie Monarcha wypytywał pojedyńczych członków deputacyi o miejscowe stosunki kraju, a żegnając deputacyę wypowiedział radość z powodu pocieszających postępów Bośnii.

Wiedeń, 3 stycznia. Na wczorajszy obiad dworski otrzymali zaproszenie: nuncyusz papieski, ambasadorowie Niemiec, Francyi i Hiszpanii, dalej posłowie Bawaryi, Württembergii, Szwajcaryi, Serbii i Monaco.

Wiedeń, 3 stycznia. *(Tel. pryw.)* Jutro otrzymają ułożony przez Ministerstwo program większości parlamentarnej prezesowie trzech klubów. Program ten zostanie w najbliższych dniach ogłoszony.

Chwilowa niedyspozycya hr. Taaffego już zupełnie usunięta.

Rada państwa zbierze się według dotychczasowych dyspozycyj dnia 17 b. m.

Berlin, 3 stycznia. Cesarz Wilhelm przyjmując w dzień Nowego roku głównodowodzących generałów oświadczył, iż przeprowadzenie zamierzonej reformy wojskowej jest niezbędne ze względów politycznych i militarnych a zarazem wyraził niezłomną nadzieję, że przeświadczenie o tej konieczności stanie się w krótce ogólnem. W końcu dodał monarcha, iż stoi niewzruszenie przy przedłożeniu.

Wedle doniesienia ***Hamb. Nachr.*** cesarz miał także powiedzieć, iż nie pozwoli na to aby oficerowie występowali przeciw projektowi.

Saarbrücken, 3 stycznia. Zgromadzenie górników uchwaliło podtrzymywać dalej bezrobocie. Strejk jest ogólny. Wczoraj tylko 4546 górników zgłosiło się do pracy.

Paryż, 3 stycznia. Według doniesienia tutejszych dzienników, ankieta panamska posiada w swoich rękach dostateczne dowody, aby zażądać karno-sądowego ścigania nowych czterech członków parlamentu.

Paryż, 3 stycznia. Pomiędzy skompromitowanymi w sprawie panamskiej, znajdują się w dalszym ciągu: pewien były minister, oraz jeden z boulanżystów. *Libre parol* twierdzi, że zmarły pułkownik Lichtenstein, który należał do wojskowej świty prezydenta Carnota, otrzymał czek panamski na 3000 fr.

Paryż, 3 stycznia. *Cocarde* dowiaduje się, iż między ministrami Ribotem i Bourgeois istnieją poważne różnice, skutkiem których ministerstwo rozpadło się na dwa obozy. Bourdeau i Freycinet czekają tylko na pierwszą lepszą sposobność, aby podać się do dymisyi.

Lizbona, 3 stycznia. Parlament został otwarty mową tronową, która stwierdza, że Portugalia pozostaje ze wszystkiemi państwami w dobrych stosunkach i zapowiada obniżenie odsetek od długu publicznego.

Lizbona, 3 stycznia. Wczoraj rozrzucono manifest rewolucyjny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 **stycznia 1893 godzina** 10 minut 30. **Akcye kredytowe 315·35 Akcye kolei państwowej** 292·75, **Akcye tytoniowe** 167·—, **Anglo-austryackie** 149·25, **Unionbank** 237·75, **Kolej Karola Ludwika** —·—, **Południowa** 88·75, **Renta papierowa** —·—, 5-pro. **galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych** —·—, **listy zastawne** —·—, **galic. obligacye indemnizacyjne** —·—, do —·—, $4^1/_2$ **prc. listy zastawne** banku krajowego 99·10, $4^1/_2$-prc. **pożyczka** krajowa z roku 1893 98·25, **Napoleondor** —·—, **Rubel papierowy** —·—, 4-prc. **węgierska renta złota** —·— **za 100 marek** 59·20. **Usposobienie silne.**

Wiedeń, 3 stycznia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 315·35, Alp. Tow. górnicze 52·20, Węgierskie akcye kredytowe 363·25, Akcye anglo-austryackie 149·25. Akcye banku Union 238·—, Akcye kolei Karola Ludwika 218·50, Akcye kolei Północnej 281·50. Akcye kolei Południowej 89·25, Losy tureckie 44·75, Akcye kolei państwowej 293·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 247·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 164·—, Akcye tytoniowe 167·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·10, Akcye kolei Elbetal 226·75, Akcye banku dla krajów koronnych 227·50, 4-prc. węgierska renta złota 114·35, Akcye banku związkowego 115·25, Rubel papierowy 1·20·50, Węgierska renta papierowa 100·40. Usposobienie wzmocnione.

Telegramy zbożowe z dnia 2 stycznia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr: procent 13·37 **do** 13·62 **zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę** 7·39 **do 740 zł. Berlin: pszenica (na sierpień)** 156·— **do** —·— **zł., żyto** —·— **do** —·— **zł., spirytus** 31·40 **zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc** —·— **fr.**

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

†

Kazimierz Gozdawa Godlewski
doktor wszech nauk medycyny lekarz i asystent c. k. kliniki Lwowskiej
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony, św. Sakramentami, zasnął w B. u dnia 2 stycznia 1893 r, o godzinie 12 w południe, przeżywszy 29 lat.

W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice bracia i siostry, zapraszają krewnych, kolegów, znajomych i przyjaciół na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we środę dnia 4 stycznia 1893 r, o godzinie 3 po południu z domu pod l. 7, przy ulicy Karola Ludwika, na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 2 stycznia 1893. 75

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.: za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem. wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

RUCH POCIAGOW KOLEJOWYCH.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miejsc.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	**2·35**	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miejsc.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5 26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6 36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	1
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 2 stycznia 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	245	—	248	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l	98	35	99	50
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	99	10	99	80
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	96	50	97	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$pr. w. a. los. 52 l.	100	10	100	80
4pr. w. a. los w 56 l.	94	60	95	30
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	95	—	95	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	98	50	99	20
„ „ 4 „ „	92	30	93	—
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	36	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	19—	1 24	—
„ papierowy	1	19—	1 21	—
100 marek niemieckich	59	—	59	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. grudnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.80	98.—
luty-sierpień	97.65	97 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.40	97.60
kwiecień-październik	97.25	97.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	—.—	.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	143.50	144.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	187.70	188.20
„ „ 1864 po 50 zł.	187.70	188.20
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.50	154.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116.50	116.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.40	100.60

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	105.25	
Galicyi	105.—	105.40
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.—	96.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	148.50	149.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.—	314.50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	626.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	228.—	232.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	982.—	986.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.75	94.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł mk.	321.—	324.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795.—	2805.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	218.50	219.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.25	247.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	291.25	292.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.30	88.90
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.25	200.75

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.25	119.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ 4 pr.	96.60	97.40
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	112.20	113.20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.75	—.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.10	100.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_3$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	—.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	97.75	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.40	100.40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	86.80	87.80
z r. 1884	95.75	96.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.75	104.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.25	139.25

6. Losy

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.25	56.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	55.60
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.75	25.75
Salma po 40 zł. m. k.	66.25	67.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	38.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135.—
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.50	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	65.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. s t.	120.40	120.70
Paryż za 100 fr.	47.90·—	48.97.5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.70·—	5.72·—
„ pełnej wagi	5.64·—	5.66·—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·59·5—	9.61·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8330 (7958 3—3)

W dniach 31 stycznia 1893 i 28 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 181 lwh. 566 gminy Kuryłówka małolet. spadkobierców Jurka Buczka własnej na zaspokojenie pretensyi Elżbiety Krzywko w kwocie 160 zł. 40 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 397 zł. 60 ct.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 10 grudnia 1892.

L. 22668 (7845 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą powyższej wierzytelności na hipotekę służących 18/80 części ciała hipotecznego objętej wykazem hip. l. 957, 2/8 części ciała hip objętego wyk. hip. l. 958, i 6/24 części ciała hip objętego wyk. hip. l. 1190 ks. gr. gm. kat. Borysław Psachiego i Józefa Mellera własnych na rzecz Izraela Bera Wagmanna w dniach 1 lutego 1893 i 6 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 430 zł. 30 ct. aw.. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l, 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć

Drohobycz, dnia 18 września 1892.

L. 4931 (7928 3—3)

W dniach 30 stycznia 1893 i 6 marca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności w Osielcu położonej wedle wh 480 ks. gr. gm. Osielec Reginy Jachniak w połowie a Wincentego i Heleny Dejon w drugiej połowie własnej na rzecz Reginy Salz z Makowa o 112 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 175 zł. a. w.

Wadyum 15 zł. 50 ct a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Kutrzebę z Jordanowa.

C k Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 14 listopada 1892.

L. 20702 (7885 3—3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Rakowczyku położonych wedle wykazu hip. 159 tejże gminy Ruchli Reiterowej dłużniczki własnej i wedle whl. 158 tejże księgi gr. dłużnej objętej masy spadkowej Dawida Reitera własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Peczeniżynie w kwocie 150 zł. a. w. w dniach 7 lutego 1893 i 14 marca 1893 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 29 zł. a w drugiej realności 22 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 6 sierpnia 1892 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych jako prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Kraśnickiego ze zastępstwem adw. dr. Haczewskiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacyi udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły, i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 29 listopada 1892.

L. 5546 (7891 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya 30/72 części realności l. 101 według wyk hip. 19 ks gr. gm. Lutowiska objętej Borucha Apfla własnej na rzecz Dawida Segla pto 239 zł. 46 ct. z pn.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem w osobie p. dr. Blumenfelda c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 5 listopada 1892.

L. 3715 (7867 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie; podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Mendla Lederera celem zaspokojenia jego wierzytelności w kwocie 580 zł wa zpn. odbędzie się w tut. sądzie relicytacya realności lwh. 198 ks. gr. gm kat. Zalasowa objętej, masy spadkowej ś. p. Walentego Sarada własnej w jednym tylko terminie, a to dnia 8 lutego 1893 o 10 godzinie rano, pod następującymi warunkami:

Cena wywołania stanowi kwotę 844 zł. 50 kr. wadyum 85 zł.

Na terminie tym realność ta za jaką bądź cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tuchów, 30 sierpnia 1892.

L. 4965 [7980 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 33 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Lausa w tut, sądzie sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 195 gm. kat. Rakszawa objętej dłużnika Antoniego Walawendra własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 stycznia 1893 i 2 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 11 zł.

Łańcut dnia 21 września 1892.

L. 97774 [7992 2—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych z kamienia na Wiśle od Otałęży do Popowic wykonać się mających w latach 1893 do włącznie 1895 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu 26 stycznia 1893 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Warunki budowy można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym terminie wniesione być mają oferty należycie ostemplowane, ułożone w sposób poniżej podany i w wadyum zaopatrzone

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, albo nie ułożone według wzoru, lub złożone w innym urzędzie, albo też nie zaopatrzone w przepisane wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25 grudnia 1892.

W z ó r.

Oferta mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie wszelkie budowle wodne nowe i konserwacyjne z kamienia na Wiśle od Otałęży do Popowic wykonać się mające w latach 1893 do włącznie 1895 z opustem (nadwyżką) (liczbami i słowami) odsetków z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję im się bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

Tarnobrzeg, 26 stycznia 1893.

L. 10736 [7975 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 104 według wyk. hip. 254 gm. Kryłos z Podgrodziem Filipa Duchowicza i Aksafona Duchowicza własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 68 zł. 91 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 152 zł.

Wadyum 15 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz, dnia 30 września 1892.

L. 12154 [7977 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lutego 1893 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hip. 227 gminy katastralnej Delejów, Mykiety Sypniak a obecnie Michała Sypniak własnej, na rzecz Eliasza Majer pto 10 zł. z pn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz, dnia 8 listopada 1892.

L. 12683 [7978 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Maryampolu położonej, według wykazu hipot. l. 418 tejże gm. Maryampol dłużnika Samuela Mojżesza Berl własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Oszczędności i kredytu (Spar und Creditverein) w Stanisławowie w kwocie 225 zł. dnia 17 stycznia 1893 i dnia 17 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej z zastrzeżeniem §. 10 ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Wadyum wynosi 62 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 października 1892 do tabuli weszli kuratorem pana dr. Tytusa Przesmyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 20 listopada 1892.

L. 6655 [7989 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 84 w gminie Poddubce położonej i pod l. wyk. hip. 527 w gminie Uhnów położonej dłużnika Georga Stöckera własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Marcina Kluzę imieniem małoletniej Elżbiety Emerich dnia 31 stycznia 1893 i dnia 2 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności objętej wyk. hip. l. 84 gminy Poddubce stanowi suma 2035 zł., zaś realności objętej wyk. hip. l. 527 gminy Uhnów stanowi suma 970 zł.

Wadyum wynosi 300 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Uhnów, 10 listopada 1892.

L. 14770 [4 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 811 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności do spadkobierców Jurka Hłumyka należącej, wyk. hip. l. 1002 ks. gr. dla II dzielnicy m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 stycznia i 20 lutego 1893, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 431 zł. 43 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 43 zł. 14 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Ilnickiego z sustytucyą adwokata Kaweckiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 19 listopada 1892.

L. 9526 [26 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Banku hipotecznego dłużnej kwoty 127 zł. 80 ct. i 127 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 stycznia i 13 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 13 w Jaworowie położonej według Dom. IV. p. 60 n. 7 p. 64 n. 8 i pag. 68 n. 10 haer. dłużniczki Breindli Hollaender własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 22 października 1892.

L. 4392 [29 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z procentami po 5 prc. oraz kosztami już przyznanemi w kwotach 7 zł. 93 ct., 4 zł. 77 ct., 5 zł. 22 ct., 10 zł. 41 ct. oraz obecnie przyznającemi się w kwocie 10 zł. 84 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności nr. 187 w Szarem położonej składającej się a) z całej posiadłości 187, b) 4/24 części posiadłości 595 ks. gr. gm. Szarego na dzień 19 stycznia i 20 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 39 zł.

Cena szacunkowa 390 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Kusionowicz.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Milówka, 29 września 1892.

Konkursa.

L. 2188 [2—3]

Na jedną ewentualnie więcej posad gminnych pisarzy okręgowych w powiecie sokalskim z płacą 350-400 zł. rocznie i ryczałtem na objazdki gmin w wymiarze po 5 ct od kilometra rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do Wydziału powiatowego do 1 lutego 1893.

Warunki: Nieprzekroczony 50 rok życia, dobry stan zdrowia, znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie i praktyczne uzdolnienie do piastowania posady pisarza gminnego.

Kandydaci z kaucyą 300 zł. mają pierwszeństwo.

Z Wydziału Rady powiatowej w Sokalu, dnia 24 grudnia 1892.

Prezes.

L. 4365 [7968 2—3]

Wydział powiatowy w Jaśle ogłasza konkurs na posadę konduktora dróg z płacą 500 zł. i na koszta podróży 100 zł. Termin do przesyłania podań kończy się z dniem 30 stycznia 1893 r. Do prośby własnoręcznie napisanej dołączyć należy: metrykę urodzenia, świadectwa moralności, zdrowia, odbytej praktyki przy budowie dróg. Nadto kandydat winien posiadać znajomość rysunku dróg i objektów na tychże oraz profilowania, a ci którzy oprócz powyższych warunków, ukończyli niższe szkoły realne będą mieć pierwszeństwo.

Posada będzie obsadzoną na rok prowizorycznie.

L. 2904 [7969 2—3]

Przy sądzie powiatowym w Białej jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi.

Podania o tę, względnie o takąż przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach włącznie do 20 stycznia 1893.

Prezydyum ck. Sądu obwowego

Wadowice, 29 grudnia 1892.

L. 1264 [20 1—3]

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego przy szkole dwuklasowej w Lutowiskach rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do ostatniego stycznia 1893.

Kierownik przy tejże szkole będzie pobierał 450 zł. rocznej płacy, 50 zł. dodatku za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby.

Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Językiem wykładowym w tej szkole jest język polski, a język ruski przedmiotem naukowym.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.

Lisko, 28 grudnia 1892.

Księgi gruntowe.

L. 15022 (7926 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt:

a) nowego wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej 3474 księgi gruntowej gminy katastralnej N i s k o, w okręgu sądu powiatowego w Nisku; i

b) nowego wykazu hipotecznego dla parc. budowlanej 68 księgi gruntowej gminy katastralnej S z y n w a l d, w okręgu sądu powiatowego miejsko - delegowanego w Tarnowie;

— według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz ust. kr. wygotowane za nowe wykazy ksiąg gruntowych tychże gmin poczynając a d a. od dnia 31 g r u d n i a 1892, zaś a d b. od dnia 1 l i s t o p a d a 1892 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać a d a. w sądzie powiatowym w Nisku — zaś a d b. w sądzie powiatowym miejsko - delegowanym w Tarnowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tymi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów hipotecznych może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w takowe lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do odnośnych sądów powiatowych w Nisku, ewentualnie w Tarnowie najdalej do d n i a 31 g r u d n i a 1893, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce, której nowe wykazy hipoteczne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 20 grudnia 1892.

L. 2546 [9]

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Bujanów, Czerteż, Nowesioło z Mąksymówką i kolonią Kornelówką, Żyrawą, Żurawno z Poberężem, Adamówką i Słobudką powiatu sądowego Żurawieńskiego rozpoczną się dnia 17 stycznia 1893 zaś dla gmin Gaje niżne, Łużek dolny, Michałowice i Wola jakubowa powiatu sądowego Drohobyckiego dnia 19 stycznia 1893.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 30 grudnia 1892.

Upadłości.

L. 42466 (7946 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie jako właściwa instancya konkursowa na zasadzie §§. 62 i 191 u. k. otwiera konkurs na cały gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy oraz na majątek nieruchomy firmy: „Bracia Weindling fabryka sardynek“ (Brüder Weindling Sardinenfabrik) w Podgórzu, jak również na majątek jawnych spólników tej firmy Markusa Weindlinga i Chaima Weindlinga wtych krajach, znajdujących się w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje ustanawiając komisarzem konkursowym sekretarza Rady dr. Sarego a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dr. Marka Peipera w Podgórzu dodając mu na zastępcę p, adw. dr. Izydora Feuereisena w Podgórzu.

C. k. Sąd krajowy wzywa wierzycieli aby na terminie dnia 10 stycznia 1893 o godz. 10 rano, w biórze komisarza konkursowego pod l. 18 stanęli i przedkładając dowody wykazujące ich pretensyi wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.

Wszystkich którzyby przeciwko wspólnej masie upadłości jako wierzycieli konkursowi pretensye mieli, wzywa się aby takowe nawet gdyby względem nich spór się toczył do dnia 15 lutego 1893 włącznie w c. k. sądzie krajowym według przepisu ustawy konkursowej unikając skutków prawnych zgłosili do wywierzytelnienia zaś i wykazania porządku zgłoszonych pretensyi wyznaczonym zostaje termin na dzień 1 marca 1893 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego pod l. 18. Termin do likwidacyi wyznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub jego pobliżu mają względzeniu wskazać pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbioru wręczeń upoważnionego inaczej bowiem na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.

Wierzycielom, którzy swoje pretensye zgłosili przysłuża prawo na terminie likwidacyjnym w miejsce zarządcy masy, tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotąd urzędujących powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze obwieszczenia w toku postępowania konkursowego ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków, dnia 27 grudnia 1892.

L. 16607]5 1—3]

Ck. Sąd obodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z 25 października 1890 l. 14230 otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku dr. Franciszka Raucha w Horodence i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Horodence zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy jest adwokat dr. Teofil Okuniewski w Horodence.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed dniem 28 lutego 1893 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub] u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 28 marca 1893 o godzinie 9 rano do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 16 stycznia 1893 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 17 grudnia 1892.

L. 49 [34]

Zawiadowca masy rozbiorowej Emila Schora przedłożył ostateczny rachunek wykazujący cały przychód na 776 zł. 12 ct. wysokości wydatków na 468 zł. 23 ct oraz likwidacyę wydatków i honoraryum policzone w sumie 795 zł. 40 ct. na pokrycie którego pozostała reszta 307 zł. 89 ct. nie wystarcza.

Po myśli § 150, 151 i 161 ord. konk. zwołuję wydział i ogół wierzycieli do zatwierdzenia względnle zakwestyonowania rachunków i ustalenia pretensyi zawiadowcy co do honoraryum i zwrotu wydatków na 24 stycznia 1893 10 godz. rano do b. 6 pod tym rygorem, że niejawiący się wierzyciele jako przystępujący do zdania większości będą uważani.

Z c. k. Sądu krajowego.
We Lwowie, 21 grudnia 1892.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 96]35]

Podaję do wiadomości ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Rubina Kurzera, że projekt rozdziału majątku konkursowego jest do przejrzenia u zarządcy masy adwokata dr. Menkesa drugi zaś egzemplarz u] komisarza konkursowego.

Zarzuty przeciw temu projektowi mogą być wniesione do dnia 17 stycznia 1893 a do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 25 stycznia 1893 godzinę 11 rano w Senacie IV. ck. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 18 grudnia 1892.
C. k. Radca sądu krajowego
jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 7469 [7984 2—3]

Iwan Bilski z Bużka uznany został za głupkowatego kuratorem ustanowiono Grzegorza Mostowyka z Bużka.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 3 listopada 1892

L. 7298 [7936 2—3]

Marya Solczanik w Staremmieście marnotrawczyni kurator Grzegorz Piniański w Staremmieście.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 4 grudnia 1892.

L. 11137 (7932 2—3)

Martę Bojko z Żerebek królewskich uznano za marnotrawną, kuratorem jej ustanowio Mykitę Czajkę z Żerebek królewskich.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, d. 31 października 1892.

L. 7188 [7937 2—3]

Hryć Daciów w Turzem marnotrawcą kurator Józef Kircz w Turzem.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 31 października 1892.

L. 18614 [7960 2—3]

Pietr Tywoniuk z Nuśmic uznany marnotrawcą kuratorem jego Pawło Perich z Nuśmic.

Sokal, 20 grudnia 1892.

L. 16870]7935 2—3]

Iwan Igliński z Budyłowa został uchwałą ck. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 22 października 1892 l. 14070 za marnotrawcę uznany a Iwana Łobuża rolnika z Budyłowa dodano mu za kuratora.

C. k. Sąd powiatowy.
Śniatyn, dnia 15 listopada 1892.

L. 903 [7959 2—3]

C. k. Sąd powiatowy uznaje Petra Petryszaka z Krynicy na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 6 lutego 1892 l. 829 za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Jurka Petryszaka z Krynicy.

Muszyna, dnia 19 lutego 1892

Rozmaite obwieszczenia.

L. 49224 (7809 3—3)

Ogłoszenie

Wykazane poniżej niedoręczalne listy zwrotne pochodzące z lat 1891 i 1892 zostały wyłączone od przepisanego zniszczenia gdyż zawierały gotówkę lub dokumenty.

Wykaz ten podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że strony interesowane mogą listy w raz z wartością podjąć w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia a to po należytem wykazaniu swych praw własności.

1) Adresat ?, miejsce nadania Kolbuszowa, miejsce przeznaczenia ?, znaleziona kwota 1 zł.,

2) Adr. Kazimierz Zukiewicz, m. nad. Lwów filia I., m. przez. Sebenico, zn. kw. 2 zł..

3) Adr. Staromiejski, m. nad. Nowy Sącz, m. przez. Jawor. (Turka koło Chyrowa), zn. kw. 5 zł.

4) Adr Herasimowicz, m. nad, Lwów filia I., m przez. Mikołajów, zn. kw. 3 zł.,

5) Adr .Dejnicki, m. nad Husiat o, m. przez. Buczacz, zn. kw. 1 zł.,

6) Adr. Proboszcz parafii polskiej w Kowalówce, m. nad. Lwów miasto, m przez. Kowalówka poczta Monasterzyska, zn. kw. 2 zł.,

7) Adr. „Verlagsmagazin R. F. Bierey' Leipzig m nad. Czarna koło Pilzna, m. przez Neumarkt — Lipsk. zn. kw. 3 zł.,

8) Adr. Filip Müller, m. nad. Rzeszów, m. przez. Przemyśl, zn. kw 5 zł.,

9) Adr. Mikołaj Chorus, m. nad. Gródek koło Lwowa, m. przez. Jarosławw, zn. kw. 1 zł.,

10) Adr. Franciszek Macha, m. nad. Kraków dworzec, m. przez. kol. Morawska Ostrawa, zn. kw 3 zł.,

11) Adr. B Suck, m. nad. Kraków miasto, m. przez. Wiedeń, zn. kw. 3 zł.,

12) Adr. R. kat Urząd paraf. m. nad. Skała, m. przez.Kerestour (Węg.), zn. kw. 1 zł.,

13) Adr. Kleiner. m. nad. Tarnopol m. przez. Tarnopol, zn. kw. 5 zł.,

14) Adr. Kruczek, m. nad. Myślenice, m. przez. Opawa, zn. kw 1 zł.

15) Adr. Łodzińska, m. nad. Uścieczko, m. przez. Lwów, zn. kw. 100 zł.,

16) Adr. Schindlauer Marya, m. nad. Przemyśl, m. przez. Lindach koło Gmuoden, zn. kw. 2 zł.,

17) Adr. M. Brzyski, m. nad. Tarnów miasto, m. przez. Bircza, zn. kw. 1 zł.

18) Adr. Feliks Nowak, m. nad. Tarnów miasto, m. przez. Niecieu Żabno zn. kw. 1 zł.,

19) Adr. Jan Kulan, m. nad. Chrzanów, m. przez. Szczakowa, zn kw. 1 zł,

20) Adr. Anna Ratyńska m. nad. Lwów śródmieście, m. przez. Wiśniowczyk, zn. kw. 2 zł.,

21) Adr. Józef Joel Goldmann, m. nad. Delatyn, m. przez. Tyśmienica Rożniatów, zn. kw. 1 zł.,

22) Adr. Smeterle, m. nad. Kołomyja, m. przez. Stanisławów Hliboka, zn. kw. 2 zł.,

23) Adr. Dr. Zins, m. nad. Kałusz, m. przez, Stryj, zn. kw. 1 zł., znalezione dokumenta stempel 1 zł. 61 ct.,

24) Adr. Stanisław Konopka, m. nad. Lwów filia II., m. przez. Stanisławów, zn. kw. 2 zł.,

25) Adr. Leobolt Mauer, m. nad. Rawa ruska, m. przez. Zadwórze, zn. kw. 4 zł. 30 ct.

26) Adr. Grűndel i sp., m. nad. Lwów filia II., m. przez. Drezno, zn. kw. 1 zł.,

27) Adr. Marcin Frysztak, m. nad. Lwów miasto, m. przez. Czerniowce, zn. kw. 1 zł,

28) Adr Wiktorya Ontk..., m. nad. Podgórze, m. przez.?, zn kw. 10 ct.

29) Adr. Rozalia Uisatycka, m. nad. Sambor, m. przez. Stryj, zn. kw. 2 zł.,

30) Adr. Milowski, m nad. Zabłotów, m przez. Sadogóra, zn. kw. 3 zł.,

31) Adr. Adolf Popiel, m. nad. Drohobycz, m. przez. Wiedeń, zn. kw. 5 zł.,

32) Adr. Dr. Mandler D. Verschleiser, m. nad. Kraków Stradom, m. przez. Wiedeń zn. kw. 3 zł.

33) Adr. P. Grűndel i sp m. nad. Lwów miasto, m. przez. Drezno. zn kw. 1 zł.

34) Adr Michaleński, m. nad. Lwów filia III., m. przez. Czerniowce, zn kw. 1 zł.

35) Adr. Rydz, m. nad. Stanisławów miasto, m przez. Lwów, zn. kw. 2 zł.

36) Adr. Dziapczyński, m. nad Rzeszów, m. przez. Kochawina op. Nowesioło Żydaczów, zn. kw. 1 zł.,

37) Adr. OO. Redemptoryści m. nad. Lwów miasto, m. przez. Rzym, zn. kw. 2 zł.

38) Adr. Elster, m. nad. Przemyśl. m. przez. Lwów (?), zn. kw. 1 zł.,

39) Adr. Giller Markus, m. nad Przemyśl, m. przez. Berlin, zn. kw. 1 zł.,

40) Adr Marcin Saba, m. nad Kraków Piasek, m. przez. Popów o. p. Brunow około Węg. Hradyszcz w Morawie, zn. kw. 50 zł. zn. dok. w książeczce kasy oszczedności,

41) Adr. Eustachy Ochmann, m. nad Lwów miasto, m. przez. Lwów, zn. kw. 30 ct

42) Adr. Zdzisław, Falkowski, m. nad Kraków dworzec kol. m. przez. Wiedeń, zn kw. 1 zł.,

43) Adr. Hryć Lesyk, m. nad. Tartaków, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.,

44) Adr. Hubrich, m. nad. Kraków dworzec kol. m. przez. ?, zn kw 2 zł.

45) Adr. Zehetgruber Robert m. nad. Lwów, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.

46) Adr. ?, m. nad Kraków dworzec kolejowy, m. przez. ?, zn. kw. 1 zł.,

47) Adr. Drug, m. nad. Brzeżany, m. przez. Rohatyn, zn. kw. 1 zł,

48) Adr. Zieliński, m nad Kraków dworzec kolejowy m. przez. Tarnów, zn kw. 1 zł.

49) Adr. Apolonia Marek, m. nad. Sieniawa, m. przez Rzeszów, zn. kw. 1 zł

50) Adr. Sławiński, m. nad. Kraków, m. przez Zwierzyniec, zn. kw. 1 zł.

51) Adr. Jarosławska, m. nad. Kraków, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.

52) Adr. ?, m. nad. Kraków dworzec kolejowy, m. przez. ?, zn. kw. 1 zł.

53) Adr. Marya Walter, m. nad. Kraków miasto, m. przez. ?, zn. kw. 1 zł.

54) Adr. Aniela Jaringa, m. nad Kraków dw. kol. m. przez. Podkamień, zn. kw. 1 zł

55) Adr. Konstanty Bednarski m. nad. Sambor, m. przez. Sasów, zn. kw. 2 zł.

56) Adr. G B. m nad. Tarnopol, m. przez. Tarnopol, zn. kw. 1 zł.

57) Adr. Antoni Słżyński, m, nad. Lwów, m przez. Żółkiew, zn. kw. 1 zł.

58) Adr. Alfa Omega, m. nad. Tarnów, m. przez. Tarnów, zn. kw. 3 zł.

59) Adr. Nusbaum, m. nad. Radymno, m. przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.

60) Adr. Barth, m. nad. Tarnopol, m. przez. Berlin, zn. kw. 10 zł.

61) Adr. ?, m. nad. ?, m. przez. ?, zn. kw. 20 ct.

62) Adr. Pańków Nykoła, m. nad. Otynia, m. przez. Monasterzyska, zn. kw. 1 zł.

63) Adr. Panna Pawlina Kopriwa, m. nad. Kraków dworzec kol., m. przez. Warszawa, zn. kw. 1 zł

64) Adr. Herman Krieger m. nad. Kraków, m przez. Krynica, zn. kw. 1 zł.

65) Adr. Barwirski m nad. Jarosław, m. przez. Krynica zn. kw. 1 zł.

66) Adr Gałap, m.nad Kraków dworzec kol. m. przez. Kraków Kleparz zn. kw. 10 ct.

67) Adr. Szczepan Kopka m nad. Oleszyce, m przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.

68) Adr. Palatroger m. nad. Hordenka, m przez. Lwów, zn. kw. 1 zł.

69) Adr. Panna Marya Richter m. nad Szczakowa, m. pzez. Opawa zn kw. 1 zł

70) Adr. Michał Roman m. nad. Chrzanów, m przez Kraków, zn. kw. 1 zł.

71) Adr Naczelnik stacyi kol., m nad Bobrka, m, przez. Hliboka, zn. kw 1 zł

72) Adr. Kreis-Landrassamt m nad. Lwów, m. przez. Beethen, zn kw. 1 zł. zn. dok paszport Józefiny Anny Drozdek.

73) Adr ?, m. nad Lwów. m. przez. ?, zn. kw 10 ct.

74) Adr. Babirecki dyetaryusz sądowy, m. nad. Stryj, m. przez. Skole, zn kw. 1 zł.

75) Adr. Książę Windischgratz m nad. Kraków dworzec, m. przez. Lwów, zn. dok odprawa z wojska i świadectwo ubóstwa Mikołaja Skowrońskiego

76) Adr. Hrabia Andrzej Potocki, m. nad. Kraków dworzec, m. przez. Kraków, zn. dok. książeczka udziałowa Józefa Filipowskiego z Krzeszowic.

77) Adr. Daniel Salewicz, m. nad. Lwów miasto, m. przez. Lwów zn. dok, Deklaracya 2 akty notaryalne, kontrakt kupna

78) Adr. Joanna Machnik m. nad. Brzesko, m. przez. Rogów p. Koszyce w Rossyi. zn. dok. Paszport.

79) Adr. Józef Pisarski, m. nad. Lwów, m. prz. Dolina, zn dok Świadectwo szkolne Stanisława Kniżatko z Komarna.

80) Adr. Jan Kaiper, m. nad Szczerzec, m. przez. Bielsko, zn. dok Świadectwo z seminaryum nauczycielskiego na imię adresata

81) Adr. Księżna Sapieżyna, m. nad. Lwów, m. przez. Lwów, zn. dok. Odprawa z obrony krajowej Stanisława Późniewicza z Zamarstynowa.

82) Adr. Józef Strzępęk, m. nad. Jarosław, m. nad. Potrągowa p. Czudec, zn. dok. książeczka udziałowa rzeszowskiego związku kredytowego na imię adresata

83) Adr. Szczepański zarządca dóbr, m. nad. Bilcze Wolica, m. przez. Dębica Stryj, zn. dok Polica Krak] Tow. ubezp.

84) Adr. Martyniec leśniczy, m. nad. Przemyśl, m. przez Wolszyńce. zn. kw. Świadectwo szkolne (odejścia) Jana Zygmunta Kurzweila (Nadawczyni Strumieńska z Przemyśla).

85) Adr. Król węg. powiatowy sąd handlowy, m. nad. Kossów, m. przez. Budapeszt, zn. dok. Swiadectwo urodzenia Nuty Mechla świadectwo ubóstwa uchwała sądowa (Nadawca Mechel Wolloch z Budapesztu)

86) Adr. Anna Dratwiak, m nad. Krosno m. przez. Nowy Jork, zn. dok. Metryka chrztu Tytusa Jana Frączka.

87) Adr Katarzyna Wölfle m. nad. Tarnów dworzec, m. przez. Wiedeń, zn. dok. Metryka chrztu adresatki.

88) Adr. ?, m. nad ?, m. przez. ?, zn. dok. świadectwo szkolne Józefa Klosa z Podgórza.

89) Adr. Kazimierz Klęk, m. nad Brzesko, m. przez. Skawina, zn. dok. książeczka robotnicza adresata (Nadawca Jan Klęk)

90) Adr. Karol Schryier, m nad. Przemyśl, m przez. Lwów, zn. dok. Paszport wojskowy adresata (Nadawca Jan Mojżeszek hotel Przemyśl).

91) Adr. Celeste Panizza u Augusta Lindnera, m nad. ?, m. przez. Elberfeld, zn. dok. Paszport Domenico Panizza z V rmiglio w Tyrolu.

92) Adr. Maurycy Langrock, m. nad. Kraków dworzec kol., m. przez. Kraków, zn. dok. Polica ubezpieczenia w „Phönix" |

93) Adr. Mojżesz Zwank, m. nad. Koziowa, m. przez. Olesko, zn. dok. książeczka służbowa adresata.

94) Adr. Marceli Tucki, m. nad. Lwów m. przez. Płuchów (Podlipce), zn. dok. Akt notaryalny i oświadczenie (Nadawca Zakład kred. włościański Lwów).

95) Adr. Eugenia Barzykowska, m. nad. Wojniłów, m. przez. Lwów, zn. dok. Certyfikat przynależności Henryka Oktawiusza Reichana akademika we Lwowie.

96) Adr. Margulys, m. nad. Lwów, m. przez. Lwów, zn. dok. Paszport Jana Locha ze Lwowa.

97) Adr. Eliasz Horbacio, m. nad. Gródek koło Lwowa, m. przez. Czerniawa p. Mościska, zn. dok. 3 świadectwa służbowe.

98) Adr. Antoni Gettlich, m. nad. Lwów, m. przez. Kraków, zn. dok. 5 świadectw szkolnych Józefy Daty (Nadawczyni Józefa Drożyńska Lwów)

99) Adr. Walenty Proszkowicz, m. nad. Jordanów, m. przez Frydrychowice p. Wadowice, zn. dok. książeczka służbowa adresata (Nadawca naczelnik gminy Krzeczonowa)

100) Adr. Naftali Spigel, m nad. Łańcut, m. przez. Staremiasto, zn. dok. książeczka służbowa Leiby Sztelcera ze Staregomiasta

101) Adr. Laar Róża, m. nad. Ławoczne, m. przez. M. Sziget, zn. dok węg. książeczka służbowa adresatki.

102) Adr. Powiatowa kasa chorych, m. nad. Wieliczka, m. przez. Podgórze, zn. dok. 2 karty legitymacyjne Franciszka Wilazowskiego i Stanisława Znańskiego.

103) Adr Belemer golarz dla Natana Feintucha, m. nad. Lwów, m. przez. Tarnopol, zn. dok. książeczka Natana Feintucha ze Zbaraża.

104) Adr. ?, m. nad ?, m. przez. ? zn. dok. Metryka chrztu Mikołaja Chrypeja ze Lwowa.

105) Adr. Wawrzyniec Alojzy Kędzior m. nad. Mielec, m. przez. Kraków, zn. dok. Paszport wojskowy adresata.

106) Adr. Antonina Łyszkiewicz m. nad. Lwów dworzec kol. m. przez. Sygniówka, zn. dok. Metryka śmierci, świadectwo ubóstwa (Nadawczyni Kolejowa Dyrekcya ruchu we Lwowie).

Ck. Dyrekcya Poczt i Telegrafów dla Galicyi
Lwów, dnia 10 grudnia 1892.

L. 7360 (7841)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Aleksander Neugraschl, którą używać będzie tenże jako właściciel handlu winem w Lipniku podpisując takową swem imieniem i nazwiskiem.

Wadowice, 3 grudnia 1892.

L. 15514 (7840 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozew Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju de praes. 14 listopada 1892 l. 15514 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr Leona Witza z substytucyą adwokata dr Justyna Witza w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, 15 listopada 1892.

L. 27530 (7873 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Sanka południowa, Marcina Kalicińskiego, Maryannę z Marciszewskich Kalicińską, Władysława Drachnę, Tomasza Żuchowicza i Emilię Wolffową, iż ekspozytura ck prokuratoryi skarbu imieniem probostwa w Sance wniosła prośbę o hipoteczne wydzielenie z kompleksu majętności tabularnej Sanka południowa, objętej wykazem hipotecznym l. 580 ks. gł. tab. nabytych kontraktem kupna i sprzedaży z daty Krzeszowice 25 lutego 1882 całej parceli gruntowej lkat. 306 w obszarze 328 sąż. kw. i części parceli gruntowej oznaczonej lkat. 310 w obszarze 200 sąż. kw. z uwolnieniem od ciężarów hipotecznych.

Zarazem wzywa się tychże wierzycieli hipotecznych, aby jeżeli się nie zgadzają na wydzielenie wymienionych powyżej gruntów z kompleksu majętności tabularnej Sanka południowa, w stanie wolnym od ciężarów w przeciągu dni 60 wnieśli opozycyę przeciw żądanemu wydzieleniu, gdyż w razie przeciwnym uważani będą za zgadzających się na takowe.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 9 września 1892.

L. 109456 (7991 3—3)

Z dniem 1 stycznia 1893 wchodzi w życie podatek od obrotu papierami wartościowymi, który ma być uiszczany z reguły osobnemi markami stemplowemi zaprowadzonemi rozporządzeniem wysokiego ck. Ministerstwa skarbu z dnia 10 listopada 1892 Nr. 197 D. p. p.

Szczegółowy opis tych marek opiewających na kwoty $2^1/_2$ ct., 5 ct., 10 ct, 50 ct., 80 ct., 1 zł., 2 zł., 5 zł. i 8 zł. zawiera § 15 powyższego rozporządzenia ministeryalnego.

Marki te można nabywać w ck. głównym magazynie sprzedaży tytoniu i stempli we Lwowie, tudzież w ck. głównych urzędach podatkowych, jako magazynach sprzedaży stempli w Brodach, Brzeżanach, Kołomyi, Krakowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Stanisławowie Tarnopolu, Wadowicach i Złoczowie, w ck. urzędzie podatkowym w Czortkowie i Stryju, wreszcie w c. k. głównym urzędzie cłowym w Tarnowie, a o ile tego wymagać będzie potrzeba miejscowa, także u hurtowników tytoniu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 29 grudnia 1892.

Оповѣщенє.

Зъ днемъ 1 Сѣчня 1893 входитъ въ жытє податокъ ôдъ оборотꙋ паперами вартостевыми, который правильно мае платити ся особными марками §. 15 розпоряджения міністеріяльного зъ дня 10 падолиста 1892 нр. 197 В. з. д. мѣститъ докладный описъ тыхъ марокъ и постановляе ихъ высотꙋ а именно на квоти $2^1/_2$ кр., 5 кр., 10 кр., 20 кр. 50 кр., 80 кр 1 злр, 2 злр., 5 злр., и 8 злр.

Тіи марки можна набывати въ ц. к. головнымъ магазинѣ продажы тютюнꙋ и стемплѣ въ Львовѣ, въ ц. к. голов. оурядахъ податк въ Бродахъ, Бережанахъ, Коломыи, Краковѣ, Новымъ Сончꙋ, Перемышли, Решовѣ, Самборѣ, Санoцѣ, Станѣславовѣ, Тарнополи, Вадовицяхъ и Злочовѣ въ ц. к. оурядахъ податковыхъ въ Чортковѣ и Стрыю и въ ц. к. головнымъ оурядѣ цловымъ въ Тарновѣ яко магазинѣ продажы стемплѣ, а въ концы и оу гꙋртовникôвъ тютюнꙋ о скôлько того бꙋде вымагати мѣсцева потреба.

Ц. к. краева Дырекція скарбꙋ.
Въ Львовѣ, дня 29 грꙋдня 1892.

Kundmachung.

Mit 1 Jänuer 1893 tritt das Gesetz vom 18 September 1892 Nr. 172 R. G. Bl. über die Besteuerung des Umsatzes von Effekten in Kraft.

Die Effekten-Umsatz-Steuer ist in der Regel mittelst der mit Verordnung des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 10 November 1892 Nr. 197 R. G. Bl. eingeführten besonderen Stempelmarken (Effekten Umsatz-Steuermarken) zu entrichten.

Eine genaue Beschreibung dieser Steuermarken, welche auf die Beträge über $2^1/_2$ kr:, 5 kr, 10 kr, 20 kr., 50 kr., 80 kr., 1 fl., 2 fl., 5 fl. und 8 fl. lauten, enthält der §. 15 der bezogenen Ministerial-Verordnung.

Die Effekten-Umsatz Steuermarken sind bei dem k. k. Stempelmarken-Hauptverschleiss Magazine in Lemberg, bei den k. k. Hauptsteuer- als Stempelverschleiss-Aemtern in Brody, Brzeżany, Kolomea, Krakau, Neu Sandec, Przemyśl, Rzeszów, Samber. Sanok, Stanislau, Tarnopol, Wadowice und Złoczów, bei den k. k. Steuerämtern in Czortków und Stryj, dann bei den k. k. Haupt Zoll- als Stempelverschleissamte in Tarnów, so wie je nach dem Lokalbedarfe auch bei Tabak Grosstrafikanten zu erlangen.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg. am 29 Dezember 1892.

L 8837 (7931 3—3)

Wskutek skargi Izaka Sadgera z dnia 1 grudnia 1892 l. 8837 przeciwko Michałowi Młynarskiemu pto 42 zł. 29 ct. wyznacza się do rozprawy drobiazgowej termin na 11 stycznia 1893 o godzinie 9 rano i ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem dr. Gustawa Nowaka, adwokata w Oświęcimiu.

C. k Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 1 grudnia 1892.

L. 1341/pr. (7947 3—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 20 lutego 1893 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę Sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali ck. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a ck. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i dr. Edward Sumper jego zastępcami.

Z Prezydyum ck. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 26 grudnia 1892.

L. 5388 [17[

Ausbildung von Civilpersonen, welche im Heere nicht gedient haben und die Designierung zu Landsturm-Verpflegs-Accessisten anstreben.

Die Bewerber um die Designierung zu Landsturm-Verpflegs-Accessisten müssen eine den Bestimmungen des § 75, 3. A, der Wehrvorschriften I. Theil entsprechende Vorbildung sowie eine dem Militär-Beamten-Character angemessene Lebensstellung besistzen und im Vollgenusse der bürgerlichen Ehre stehen, dann sich einer ununterbrochenen dreimonatlichen Probe, dienstleistung auf eigene Kosten bei einem von ihnen zu wählender Militär-Verpflegsmagazin mit Regiebetrieb unterziehen.

Die Gesuche um die Zulassung zur Ausbildung im Verpflegsdienste sind im Wege der zuständigen politischen Bezirks-Behörde einzubringen und von derselben im Sinne des § 18 der Vorschrift betreffend die Organisation des Landsturmes, der Erlädigung zuzuführen.

Die Landsturm-Bezirks-Commanden haben diese Gesuche nach Erhalt, gemäss Weisung des citierten Paragrafes und fallweise dem Landwehr-Commando vorzulegen.

Die beim Landwehr-Commando in dieser Art eingelangten derlei Gesuche werden alljährlich bis 1 Februar dem kk. Ministerium für Landesvertheidigung vorgelegt werden.

Bezüglich der Instruirung derGesuche sind gleichfalls die Bestimmungen des § 18 der Vorschriften betreffend die Organisation des Landsturmes für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder beziehungsweise für die gefürstete Grafschaf Tirol und das Land Vorarlberg massgebend.

Jeder Bewerber hat seinem Gesuche einen Revers beizulegen, mit welchem er sich verpflichtet, auf die Dauer der Probedienstleistung bei einem Militär-Verpflegs-Magazine sich den militärischen Befehlen unterzuordnen.

Hierunter ist jedoch keineswegs die Unterwerfung unter die Disciplinar-Strafgewalt, sondern nur die Verpflichtung verstanden, allen im Interesse der Ausbildung an ihn gestellten Anforderungen unbedingt und in geziemender Art Folge zu leisten.

Besondere Wünsche hinsichtlich des Einrückungstermines werden nach Möglichkeit berücksichtigt.

Lemberg, im December 1892
Das k. k Landwehr-Commando

L. 1416/pr. [25 1—3]

Jego Ekscelencya Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 21 lutego 1893 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza. Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum ck. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 27 grudnia 1892.

L 18387 [7 1—3]

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytu dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi, przeciw Dawidowi Schikler i tow. pto 52 zł ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Kukera adwokata dr. Freudenberga z substytucyą adwokata dr. Goldfarba i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 17 grudnia 1892 dla Dawida Kukera przeznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 17 grudnia 1892.

L. 18951 (7953 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu H. Aberdama, że na prośbę Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. w. a zpn. pod dniem 17 grudnia 1892 l. 18951 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr Delinowskiemu w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu H. Aberdama, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie

Tarnopol, dnia 17 grudnia 1892

L. 40027 (7875 2—3)

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Filipowicz, że przeciw niej wniósł Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim pozew de prs. 24 listopada 1892 l. 38243 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. wa. zpn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1892 l. 38243 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr Gluzińskiego w Krakowie i poleca Waleryi Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 grudnia 1892.

L. 184177 [19]

Ogłoszenie

Wypłata walorów c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika płatnych dnia 1 stycznia 1893 nastąpi począwszy od dnia płatności, jak następuje:

a) wypłata kuponów 4 prc. obligacyi pierwszeństwa srebr. (emisyi 1890) stosownie do tego czyli takowe należą do walorów po 5.000 zł., 1000 zł., 300 zł., i 100 zł., po 100 zł., 20 zł., 6 zł., względnie 2 zł. a. w. w srebrze, zaś wypłata 4 prc. obligacyi pierwszeństwa emis. 1890 wylosowanych dnia 1 lipca 1892, wedle wartości nominalnej w kwotach 5.000 zł., 1.000 zł., 300 zł., względnie 100 zł. a. w. w srebrze:

we Wiedniu: w kasie głównej c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych we Wiedniu (XV Schönbrunnerstrasse Nr. 6), dalej w czasie od 1 do 31 stycznia 1893 także
w Berlinie: u firmy Mendelssohn & Comp,
we Frankfurcie n. M: w banku „Deutsche Effecten & Wechsel Bank“ i u firmy: Gebrüder Bethmann,
w Hamburgu: w banku „Norddeutsche Bank“,
w Lipsku: w banku „Allgemeine Deutsche Credit-Anstalt“,
w Wrocławiu: w banku „Schlesischer Bank-Verein“,
w Monachium: u firmy Merck, Finc & Comp,
w Stutgarcie: w banku „Würtembergische Vereinsbank“,
we Lwowie: we filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

b) wypłata kuponów akcyjnych po 5 zł. a. w.

we Wiedniu: w kasie głównej c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych we Wiedniu.
we Lwowie: w czasie od 1 do 31 stycznia 1893 we filii c. k. uprz. austr. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu.

W zagranicznych miejscach wypłata kuponów i obligacyi nastąpi w markach waluty niemieckiej po wiedeńskiej cenie przeciętnej.

Począwszy od 1 lutego 1893 wypłata wszystkich wyżej podanych papierów nastąpi tylko w kasie głównej c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych we Wiedniu.

Wiedeń, w grudniu 1892.
C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

Do „Przeglądu“, „Gazety Lwowskiej“ i „Narodnej Czasopysy“

przyjmuje ogłoszenia wyłącznie

Biuro dzienników i ogłoszeń, Ludwika Plohna, we Lwowie ul. Karola Ludwika 9. 73

Ogłoszenia do wszystkich innych pism krajowych i zagranicznych

po cenach oryginalnych, z możliwie największym opustem przyjmuje

Lwów. Bióro ogłoszeń L. Plohna, ul. Karola Ludwika 9. **Lwów.** 74

Dla panów fotografów i amatorów fotografii!

p o l e c a j ą 71

Hamel i Feigl we Lwowie ul. Kopernika l. 21

najlepszy papier celuloidowy i albuminowy.

Zlecenia na wszelkie artykuły wchodzące w zakres fotografii tak w miejscu jak i na prowincyi wykonuje się jak najszybciej i skrupulatnie. Przy większym odbiorze rabat.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejeca. 62

Dr. Antoni Roicki-Berger

od lat dwudziestu

specyalista chorób wenerycznych,

mieszka obecnie, ulica Zimorowicza l. 5 naprzeciw gmachu Sokoła, parter. — Jego **Poradnik dla mężczyzn** (wydanie IV.) kosztuje zł. 1.20, dla zamiejscowych (dyskretnie) zł. 1.50. — Ordynuje od godziny 3—5 po południu. 36

Koszule męskie, kołnierze, manszety, krawatki 26

poleca najtaniej

Antoni Gudiens

Lwów, plac Maryacki l. 8.

S K Ł A D

płócien, szifonów, perkali, barchanów, bielizny stołowej, chustek do nosa, pończoch, skarpetek, kołder, materaców.

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. m. Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. m. Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.

Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.

Z miejskiego laboratoryum chemicznego.

Lwów, dnia 30 marca 1892.

Widziano w Prezydyum Magistratu.

Mochnacki w. r. prezydent. — Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą: S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Ostrzega się przed naśladownictwem. 35

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Hamel i Feigl, Lwów.

Story żelazne

z największej austryackiej fabryki storów żelaznych i markiz

E. S. Rosenthala spadkobierców

w Wiedniu

Dostawcy c. i k. muzeów nadwornych w Wiedniu.

Wyrobione w tej fabryce story żelazne, wedle systemu Clark, uzbrojone w pasy z mocnej skóry krowiej **na podstawie uchwały magistratu w Wiedniu z dnia 31 lipca 1883 do l. 175 574 za odpowiednie, szelestu nie robiące uznane zostały.**

Wypróbowane w licznych domach prywatnych użyte zostały przy budowie c. i k. poczty we Lwowie domu Wgo Aptekarza Mikolascha itd.

Zamówienia przyjmują

Hamel i Feigl

Lwów, Kopernika 2 . 70

Abonament

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne

po cenach oryginalnych

z dostawą do domu lub bez takowej

przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA,

ul. Karola Ludwika l. 9, we Lwowie. 72

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane **a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza **nowych arkuszy** kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 45

W I N A

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

poleca 28

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811.

we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Hamel i Feigl, Lwów, Kopernika 21.

Przy zbliżającym się 69

sezonie budowlanym

polecają

klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach itd.

polecają

Hamel i Feigl, Lwów, Kopernika 21.

KALENDARZE zamówi każdy, kto je potrzebuje, wyłącznie w **Biurze dzienników L. PLOHNA** Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 68